Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, WTOREK, 4 PAŹDZIERNIKA 1927 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 272

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36-43. 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Kryzys partyjny w P. P. S.

P. Tadeusz Hołówko opuścił szeregi partji, a poseł Jaworowski wystąpił z C. K. W., gdyż nie solidaryzują się oni z uchwałą wykluczającą min. Moraczewskiego z P. P. S.

Specjalny wywiad „Republiki" z p. Tadeuszem Hołówką.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Wyrok wyrzeczony przez sąd partyjny P. P. S. w sprawie ministra Moraczewskiego, jednego z najwybitniejszych działaczy socjalistycznych w Polsce, wywołał tarcia w łonie partji.

Pierwszy zareagował p. Tadeusz Hołoszko i wystosował list do Centraln. Komitetu Wykonawczego P. P. S. z prośbą o wykreślenie go z listy członków partji.

Jednocześnie na znak protestu przeciwko wyrokowi sądu partyjnego złożył mandat członka C. K. W. partji prezes rady miejskiej, pos. R. Jaworowski.

Wiadomości, nadchodzące z prowincji świadczą, że w poszczególnych okręgach partyjnych daje się odczuwać niezadowolenie z powodu usunięcia z P. P. S. p. min. Moraczewskiegoł.

List p. Hołówki.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Występując z P. P. S. naczelnik wydziału wschodniego w M. S. Z. i najpoważniejszy dotąd publicysta socjalistyczny p. Tadeusz Hołówko wystosował list następującej treści do C. K. W. P. P. S.: „Wobec wyroku sądu partyjnego wydalającego p. ministra Jędrzeja Moraczewskiego z partji niniejszem zgłaszam swe wystąpienie z P. P. S., gdyż całkowicie solidaryzuje się z poglądami politycznemi min. Moraczewskiego, które nakazywały mu być członkiem rządu Józefa Piłsudskiego.

Z poważaniem

(—) Tadeusz Hołówko.

P. Hołówko o kryzysie w P. P. S.

Wieczorem wczoraj miałem sposobność rozmawiania z naczelnikiem Hołówką i zadałem mu pytanie, dlaczego wybrał aż tak ostrą formę protestu, jak wystąpienie z partji, co dla niego jako starego i niejednokrotnie wypróbowanego socjalisty musiało być rzeczą niezmiernie przykrą i ciężką.

— Wystąpiłem z P. P. S. dlatego, że jako wyższy urzędnik państwowy, nie chcę i NIE MOGĘ BRAĆ UDZIAŁU W ROZGRYWCE JAKA NASTĄPI W NAJBLIŻSZYM CZASIE W P. P. S. POMIĘDZY ZWOLENNIKAMI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO I JEGO PRZECIWNIKAMI.

— Czy przypuszcza pan naczelnik, iż konsekwencją tej rozgrywki może być rozłam w partji?

— Przypuszczam w każdym razie, iż P. P. S. czeka ostry kryzys partyjny W rozłam jednak nie wierzę.

Prezydent Rzeczypospolitej w Bielsku.

Bielsk, 3 października.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W drugim dniu swego pobytu na ziemi Śląskiej p. Prezydent Rzeczypospolitej udał się o godz. 9-ej rano samochodem do Bielska. P. Prezydentowi towarzyszył minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, wojewoda Grażyński, dowódca O. K. V. gen. Wróblewski, świta p. Prezydenta oraz szereg wybitnych osobistości. Podróż ta była jedną wspaniałą manifestacją uczuć ludności śląskiej. Uczucia miłości i hołdu ludności tej prastarej dzielnicy Rzeczypospolitej znalazły wyraz w żywiołowej manifestacji, z jaką p. Prezydent spotykał się we wszystkich nawet najmniejszych wioskach obu części województwa śląskiego. Wszędzie wzniesiono bramy tryumfalne z transparentami na cześć głowy Państwa.

W Pińsku nie było strejku

robotników monopolu zapałczanego.

Pińsk, 3 października.

Wobec wiadomości, jakoby w monopolowej fabryce zapałek wybuch strejk i zaburzenia robotnicze, dowiadujemy się,iż wiadomość ta nie jest zgodna z prawdą i żadnego strejku w fabryce pińskiej nie było.

Wyrok na komunistów poznańskich.

Poznań, 3 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj w południe ogłoszony został wyrok w procesie przeciw komunistom, oskarżonym o działalność wywrotową na terenie Wielkopolski. Proces ten, jak wiadomo, ciągnął się od przeszło 2 tygodni przed sądem karnym w Poznaniu. Sąd uznał winnych zbrodni przygotowania zamachu stanu i skazał Lipskiego i Mehra na karę 2 i pół roku twierdzy Kordego Szałajtisa na 1 i pół roku twierdzy. Kozińskiego i Małeckiego na karę twierdzy po pół roku i zaliczył wszystkim oskarżonym areszt śledczy. Siedmiu oskarżonych m. in. Bema i Badowskiego uwolniono.

Zamach na gubernatora

miasta Strassburga.

Paryż, 3 października.

Ze Strassburga donoszą, że w jednym z pokojów generała Borchuta, gubernatora Strassburga nastąpiła eksplozja granatu kalibru 15.5.

Z pod gruzów wydobyto zwłoki szofera generała z oderwaną skutkiem wybuchu głową. Policja odkryła w piwnicy willi dalsze dwa granaty tego samego kalibru.

Min. Składkowski

wrócił do Warszawy.

Warsz. koresp. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj rano powrócił z Pomorza po kilkodniowej inspekcji minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski.

Po przyjeździe do Warszawy minister Składkowski został przyjęty w godzinach popołudniowych przez marszałka Piłsudskiego, któremu zdał sprawozdanie.

Gdańsk—centralą

propagandy komunistycznej dla Polski.

Gdańsk, 3 października.

Pismo rosyjskie „Poslednija Nowosti" donosi, że komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej uchwalił utworzenie centrum propagandy komunistycznej dla Polski. Centrum to mieścić się ma w Gdańsku.

Porozumienie ortodoksów z Prawicą Narodową

Zwolennicy cadyka z Góry Kalwarji mają stworzyć spólny blok z konserwatystami podczas najbliższych wyborów.

Poseł Deutscher i rabin Lewin brali udział w zjeździe w Dzikowie.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Od kilku dni w kołach politycznych krąży uporczywa pogłoska, że przy najbliższych wyborach do sejmu i senatu ortodoksi żydowscy pójdą zupełnie oddzielnie od pozostałych ugrupowań żydowskich.

Pewna agencja prasowa rozesłała nawet komunikat w którym donosi, iż stronnictwo ortodoksów na terenie Małopolski doszło już do porozumienia z polskiemi stronnictwami agrarno - arystokratycznemi a przedewszystkiem z „Prawicą Narodową" ks. Radziwiłła i konserwatyści obu narodowości wystąpią przy wyborach wspólnie.

Wczoraj wieczorem zetknąłem się z jedną z osobistości kierowniczych w stronnictwie konserwatystów, która była również gościem hr. Tarnowskiego podczas ostatniego zjazdu w Dzikowie. Rozmówca mój potwierdził te pogłoski, stwierdzając iż rokowania pomiędzy konserwatystami polskimi i ortodoksami żydowskimi toczą się nadal, a na zjeździe w Dzikowie obecny był między innymi mąż zaufania zwolenników rabina z Góry Kalwarji Sen. Deutscher oraz pos. rabin Lewin — przywódca stronnictwa „Aguda".

Nowomianowany poseł sowiecki

przybył wczoraj do Warszawy.



Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Wczoraj wieczorem przybył z Moskwy do Warszawy nowy poseł sowiecki, p. Bogomołow. Przybył on w towarzystwie swej małżonki a na dworcu witany był przez naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z. p. Hołówkę i charge d'affaires sowieckiego p. Uljanowa wraz z personelem poselstwa.

Po powrocie Prezydenta Rzplitej do Warszawy p. Bogomołow na uroczystej audjencji złoży na Zamku swe listy uwierzytelniające.

Spisek przeciw dyktatorowi Hiszpanji.

Przeszło 100 bomb znalazła policja.

Paryż, 3 października.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Mimo ostrej cenzury hiszpańskiej wbrew urzędowym zaprzeczeniom nadeszły wiadomości, iż policja madrycka wpadła na trop szeroko rozgałęzionego spisku, skierowanego przeciwko dyktatorowi Primo de Rivera.

Spiskowcy zamierzali zamordować dyktatora podczas otwarcia Zgromadzenia Narodowego.

Aresztowano 18 osób, w tem przywódców partji republikańskiej Domingo i Lesama.

Do spisku wmieszanych jest szereg poważnych osobistości: oficerów, adwokatów i dziennikarzy. Policja przeprowadziła liczne rewizje. Skonfiskowano przeszło 100 bomb.

Krążą również pogłoski, że spisek skierowany był przeciwko osobie króla Alfonsa, a nie gen. Primo de Rivery.

Heine Medina w Lipsku

Dotychczas zanotowano 221 zachorowań.

Berlin, 3 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Epidemja Heine-Medina w okręgu lipskim szerzy się w dalszym ciągu.

Według doniesień biura Wolffa, w dniu 2 października ilość wypadków zachorowań wynosiła 221.

Katastrofa samochodowa

bolszewickiego generała.

Ryga, 3 października.

W pobliżu Wierchnieudińska zdarzyła się katastrofa samochodowa, w której miał zginąć znany bolszewicki emisarjusz w Chinach, generał Galen. Prócz generała Galena ma być rannych 8 osób.

Galen wracał do Moskwy z Chin, skąd był wydalony przez rząd w Hankou.

Królewskie uroczystości ku czci Hindenburga.

Monarchiści niemieccy demonstrują na ulicach Berlina. Republikański prezydent—ostoją militaryzmu.

Gdańsk maszeruje w ogonku nacjonalistów berlińskich i urządza manifestacje w dniu urodzin Hindenburga.

Berlin, 3 października.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzisiaj o godz. 11-ej przed południem odbyła się część wojskowa uroczystości z racji 80-ej rocznicy urodzin prezydenta Hindenburga. Na stadjonie berlińskim zebrał się kilkudziesięcio tysieczny tłum delegatów i członków t. zw. Kyffhäuserbundu. Prezydent Hindenburg przybył na stadjon o godz. 11-ej 15 samochodem, w towarzystwie prezesa związku gen. Horna i zwolna przejechał przed frontem ustawionych tamże organizacji z przeszło 3.000 sztandarami. Prezydent Hindenburg ubrany był dziś już nie po cywilnemu, lecz w swoim dawnym mundurze marszałkowskim. Po zajęciu przez prezydenta miejsca w loży honorowej rozpoczął się uroczysty przemarsz grup historycznych, przedstawiający rozwój armji niemieckiej od czasów średniowiecznych rycerzy i landsknechtów aż do r. 1918, który reprezentowały oddziały w uzbrojeniu szturmowem. Po odśpiewaniu kilku pieśni przez chóry wojskowe nastąpiło wbijanie gwoździ w pamiątkowy sztandar hindenburgowski, ufundowany z racji 80-letniej rocznicy urodzin prezydenta Hindenburga.

Berlin, 3 października.

Prasa berlińska przepełniona jest opisami uroczystości wczorajszych. Prawicowe organy toną w zachwycie i nie tają się z tem, że duch panujący wczoraj w demonstrujących masach, był duchem monarchji i militaryzmu. Prasa republikańska natomiast podkreśla, że z Hindenburga prawica zrobiła sobie bożka wojny oraz ostoję monarchji.

„Welt am Montag“, organ demokratyczny, stwierdza m. in.: Hindenburg może być dumny z uroczystości, zgotowanej mu wczoraj. Przewyższała ona co do liczebności i rozmiarów wszystko, czego kiedykolwiek królowie pruscy i Hohenzollerni doczekali się w Berlinie.

Manifestacje w Gdańsku.

Gdańsk, 3 października.

W dniu wczorajszym Gdańsk i przedmieścia były widownią wielkich manifestacji nacjonalistycznych o charakterze militarnym i monarchistycznym. Organizacje patrjotyczne i wojskowe zorganizowały wielkie uroczystości na cześć Hindenburga, które przypominały dawniejsze obchody urodzin b. cesarza Wilhelma. Ulice miasta były udekorowane chorągwiami o barwach cesarskich czarno-biało-czerwonych.

W godzinach popołudniowych uformował się pochód, w którym wzięły udział wszystkie organizacje gdańskiego Stahlhelmu, młodoniemieckiego zakonu związku Bismarcka, Hitlerowcy w mundurach, poszczególne oddziały urzędników, wszystkie towarzystwa b. wojaków armji niemieckiej z niezliczonemi sztandarami.

Podczas uroczystości wygłaszano płomienne mowy monarchistyczne o charakterze antypolskim i antyfrancuskim.

**
*

Gdańsk, 3 października.

Wczorajsze uroczystości na cześć Hindenburga otrzymały charakter oficjalny wskutek zwołanego do ratusza gdańskiego przez senat gdański uroczystego zebrania, które się odbyło w południe o godz. 12 w „białej sali“.

W myśl instrukcji senatu prasa niemiecka w Gdańsku podkreśla, że uroczystości tej nie organizował senat w charakterze senatu w. miasta, lecz w charakterze magistratu miasta Gdańska, ponieważ Hindenburg jest obywatelem m. Gdańska.

W uroczystości brali udział wszyscy senatorowie gdańscy, przedstawiciele stronnictw nacjonalistycznych, władz, instytucji oraz generalny konsul Rzeszy niemieckiej w Gdańsku wraz z personelem.

Prezydent senatu p. Sahm wygłosił przemówienie, w którem podkreślił znaczenie Hindenburga, obywatela honorowego miasta dla Gdańska, określając obecnego prezydenta Rzeszy jako wybawiciela marchji wschodniej. Prezydent senatu odczytał następnie dokument z 2 sierpnia 1915 r., w którym Gdańsk przekazuje honorowe obywatelstwo Hindenburgowi, wskazując równocześnie na zajęcie Warszawy przez wojska niemieckie. Prezydent Sahm następnie odczytał odpowiedź Hindenburga z dnia 7 sierpnia 1915 r. w której Hindenburg dziękował ówczesnemu nadburmistrzowi Gdańska Scholtzowi za obywatelstwo honorowe, podkreślając, że Gdańsk jego jest stolicą prowincji ojczystej, ponieważ w prowincji zachodniopruskiej się wychował i służył w Gdańsku jako oficer.

Przemówienie prezydenta senatu miało charakter wybitnie nacjonalistyczny. Prezydent senatu wskazywał na łączność, którą rzekomo zachodzi pomiędzy Gdańskiem a Niemcami.

Gdańsk zorganizował specjalny fundusz im. Hindenburga na inwalidów wojennych.

Król bułgarski u Mussoliniego.

Rozmowa obu polityków trwała godzinę.

Rzym, 3 października.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Agencja Stefani'ego donosi, że król bułgarski Borys, który przebywa we Włoszech w charakterze ściśle prywatnym, odwiedził w dniu 25 września króla włoskiego w jego rezydencji myśliwskiej San Rossore. Król Wiktor Emanuel zaprosił króla Borysa na śniadanie i na obiad. Po złożeniu wizyty królowi włoskiemu, król Borys zwiedził Neapol, a w dniu 30 września przybył do Rzymu. Wczoraj po południu złożył mu wizytę Mussolini. **Rozmowa króla Borysa z Mussolinim trwała godzinę.** W godzinach wieczorowych król rewizytował Mussoliniego, który podejmował go herbatą.

Artylerja sowiecka

zburzyła dwie miejscowości rumuńskie.

Bukareszt, 3 października.

Armja czerwona odbywająca manewry wzdłuż Dniestru ostrzeliwała miejscowość Bricusa na terytorjum Besarabji.

Granaty sowieckie wyrządziły w miejscowości tej dotkliwe szkody burząc kilkanaście domów.

Również okolica Cetatea Alba była bombardowana przez artylerję sowiecką. Szkody znaczne.

Fatalna niedziela w Anglji

Wiatry, burze i katastrofy.

Londyn, 3 października.

Wczoraj nad całą Anglją panowały silne wiatry i burze, które spowodowały liczne wypadki. Wiatr był tak silny, iż powywracał w wielu miejscach na drogach automobile. Sześć osób zginęło.

Londyn, 3 października.

W remizach autobusowych w Cowes wybuchł żar, który zniszczył 13 autobusów. Straty oceniają na kilkaset tysięcy funtów szterlingów.

Radjo telefon Londyn—Kanada.

Londyn, 3 października.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzisiaj premjer Baldwin dokonał otwarcia nowej linji komunikacyjnej radjo telefonicznej pomiędzy Anglją a Kanadą. Odbył on kilku minutowa rozmowę z premjerem kanadyjskim Mackenzie-Kingem.

Tempo rokowań pożyczkowych osłabło.

Rząd nie może przyjąć pożyczki, któraby nie odpowiadała interesom państwa.—Przed czwartkiem nie należy się spodziewać decydujących posunięć.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Szybkie w ostatnich dniach tempo rokowań pożyczkowych osłabło nieco wczoraj. Delegaci amerykańscy nie byli w ciągu dnia w prezydjum rady ministrów, natomiast o godz. 10-ej rano przybył tam marsz. Piłsudski i po odbyciu z ministrami Składkowskim i Dobruckim rozmów w sprawach resortowych konferował przeszło dwie godziny z wicepremjerem Bartlem.

O godz. 2-ej po poł. marsz. Piłsudski powrócił do Belwederu, wiceprem. Bartel odbył zaś jeszcze konferencję z min. Czechowiczem i wiceprez. Banku Polskiego dr. Młynarskim. Wieczorem minister Czechowicz naradzał się w swym gabinecie z dr. Młynarskim i dyrektorem departamentu obrotu pieniężnego dr. Barańskim.

Stanowisko rządu polskiego, któremu w ostatnich dniach kilkakrotnie dawał wyraz wiceprem. Bartel jest w dalszym ciągu nieustępliwe, gdyż rząd ustaliwszy ścisłe warunki na jakich może przyjąć pożyczkę, takie, ażeby odpowiadała ona interesom państwa — nie może warunków tych zmienić, zbliżając je do propozycji amerykańskich. Z drugiej zaś strony zainteresowanie Prezydenta Rzplitej rokowaniami i fakt, że powraca on z podróży swej do Warszawy dopiero w środę wieczorem, pozwalają przypuszczać, że przed czwartkiem posunięć decydujących w sprawie pożyczki spodziewać się nie należy.

Berlin bez piwa.

Zapasy starczą tylko na 4 dni.

Berlin, 3 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Urzędowym rozjemcom nie udało się dotychczas załagodzić zatargu pomiędzy pracownikami i właścicielami browarów berlińskich, tak, iż strejk w tutejszych browarach trwa w dalszym ciągu. Według doniesienia „Acht Uhr Abendblatt“ browary berlińskie mają jeszcze zapasy piwa, które wystarczą na 4 dni, gdyby więc strejk w browarach miał potrwać dłużej, w Berlinie zabraknie piwa.

6 letnia dziewczyna

strzela do policjanta w Kijowie

Ryga, 3 października.
(Agencja Telegraficzna „Express“)

W śródmieściu Kijowa policja sowiecka zatrzymała 6-letnią dziewczynkę, która podeszła do policjanta z rewolwerem i wystrzeliła do niego, jednakże nie trafiła. Władze sowieckie przypuszczają, iż dziecko to było narzędziem w rękach terorystów ukraińskich.

— **Warszawa**, 3 października. Delegacja amerykańskiego legjonu zwiedziła dzisiaj zamek królewski, stare miasto i Łazienki. Delegacja wyjeżdża jutro wieczorem do Poznania, poczem po zwiedzeniu większych miast polskich powróci do Ameryki.

— **Praga**, 3 października. Rokowania w sprawie zawarcia umowy handlowej z Niemcami posuwają się opornie wobec wygórowanych żądań delegacji niemieckiej.

ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 4 październ. 1927 r.

TROSKA O ZŁOTEGO.

Bardzo pouczającą lekturą jest dziś przejrzenie przynajmniej gazet z kwietnia ubiegłego roku. Chronologicznie i z jednej tylko dziedziny możemy odnotować tam wypadki nastepujące:

Dnia 31 marca - krwawe starcia policji z bezrobotnymi w Stryju. Dn. 5-go kwietnia olbrzymie demonstracje bezrobotnych w Lublinie, powtórzone także dnia następnego. Dn. 7 kwietnia demonstracje i bójki we Lwowie oraz Warszawie. Dn. 8 kwietnia zamach na ekspres bałkański pod Krakowem. Dn. 12 kwietnia demonstracja bezrobotnych w Warszawie, powtórzona w dniach 13 i 14 tegoż miesiąca. Dn. 1 maja groźny nastrój mas wyraża się w znanych krwawych wypadkach na ulicach stolicy, gdzie płynie krew i trajkocą karabiny maszynowe.

Byliśmy podówczas na samym skraju przepaści i moment ten porównać można tylko z wrzeniem w kraju pod koniec rządów Witosa, kiedy wyleciała w powietrze cytadela warszawska, a w całym państwie to tu, to owdzie zamachy rozmaite były na porządku dziennym.

Dzisiaj? Człowiek, który nie dostrzega niesłychanej różnicy pomiędzy tem, co było jeszcze w kwietniu 26 roku a w październiku 27, nie jest nawet człowiekiem złej woli, ale poprostu głupcem. Olbrzymiemu przewrotowi politycznemu odpowiada w całej rozciągłości zupełny przewrót gospodarczy, wyrażający się w faktach życiowych widzianych dokoła i w cyfrach zapasu złota Banku Polskiego, opłat stemplowych, przewozu kołowego, budżetu, podatków, w bilansach firm prywatnych, statystyce, we wzroście kredytów i zaufania.

Nie należymy do ludzi, skłonnych do zachwytów. Nie lubimy serwilizmu, ani patrjotycznej frazeologji, która pachnie zawsze tępym nacjonalizmem i interesem. Jak przykładaliśmy dawniej, tak przykładamy i dziś praktyczną miarę objektywizmu do warunków życia polskiego i czytamy na barometrze jego ważkie i dobre słowo: poprawa.

Jak i wszędzie jednak, tak i tutaj nie wolno dopuszczać przesady. Zbyt dobrze pamiętamy entuzjazm dla Grabskiego, gdy przeprowadził reformę walutową, a propaganda robiła mu opinję opatrznościowego męża. Wołano wtedy urbi et orbi, że wszyscy finansiści europejscy i amerykańscy winni buty czyścić temu polskiemu Kolumbowi, który odkrył nowy świat stabilizacji! Cóż się okazało? Blaga, po której nastąpiło smutne przebudzenie, odarte ze złotych snów i fałszywych marzeń. Tych zawodów drugi raz zaznać nie chcemy i dlatego optymizm nasz jest ostrożny i skłaniający raczej do energicznej pracy, niż kwietystycznej bezczynności! Bierny bilans handlowy, acz z tendencją wyraźną do poprawy musi być usunięty i to nie środkami restrykcyjnemi, sztucznemi, ale polityką wywozową szczególnie w zakresie rolnym. Pożyczka zagraniczna utrwali fundamenty i da spokój i pewność siebie, konieczną przy zapoczątkowaniu tak daleko sięgających i odpowiedzialnych prac.

Wyrazem potrzeby pożyczkowej są staranne rokowania amerykańskie z pp. Monnetem i Fisherem. Dowodziliśmy już że pożyczka amerykańska jest tylko wstępem do większych inwestycji zagranicznych i stanowi klucz do warunków przyszłej lokaty. Każdy procent, wytargowany obecnie, przyniesie solidne owoce w postaci przyszłych warunków pożyczkowych. Jest to prawda, zrozumiała dla każdego inteligentnego kupca i męża stanu. Jeśli tej pożyczki pierwszej nie będziem mogli uzyskać od konsorcjum z którym prowadzi się pertraktacje, to nie jest żadną sensacyjną nowością, że inne oferty posiada już rząd w biurku i trzeba będzie nawiązać nowe rokowania.

W każdym razie pewność, że jest ktoś u góry, kto troszczy się o to, o czem myślą nieustannie szerokie rzesze, wzbudza zaufanie, iż rząd nie dopuści do wahań walutowych i do tej ruiny gospodarczej i socjalnej, która wślad za dewaluacją podąża.

ST.ST.

Sądy w Rosji.

—:—

Ukazała się w Paryżu bardzo ciekawa broszura p. Armand Dorville p. t. „La vie judiciaire en Russie sovietique". Zawiera ona tekst przemówienia, wygłoszonego pod powyższym tytułem przez p. Dorville przed zgromadzeniem adwokatów sądu paryskiego.

P. Rorville nie zadowolił się przestudjowaniem organizacji sądowej w Rosji sowieckiej. Broszura jego zawiera niejako obraz całego prawa sowieckiego i niezwykle interesujące szczegóły, dotyczące zmian obyczajów rosyjskich od roku 1917.

Niejednokrotnie już porównywano — zresztą powierzchownie — ruch bolszewicki w Rosji do rewolucji francuskiej. Ale komuniści nie zawsze szli za przykładem sądów francuskich (porównajmy chociażby proces Ludwika XVI przed sądem rewolucyjnym i uroczyste jego stracenie z ohydnym mordem carskiej rodziny w Jekaterinenburgu). Rewolucjoniści francuscy skasowali adwokaturę, a doświadczenia, poczynione z „obroną oficjalną" wykazały niewątpliwie krzywdy wyrządzone oskarżonym przez to zarządzenie. Bolszewicy zachowali prawo obrony, przy każdym sądzie ustanowili poradnię adwokacką — (płatną lub nie) — funkcjonującą w ustalonych dniach i godzinach. Połowa zysku przez każdego z adwokatów w ten sposób osiągniętego wpłacana jest do kasy zgromadzenia adwokackiego, które z uzbieranego funduszu wspomaga wszystkich swoich członków.

Ciekawym w Rosji jest fakt, że pomimo ustalonych w Rosji cen wszelkich posług i produktów, taksa adwokacka nie ma uregulowanej normy. Wiadomo, że pełne prawo do obrony sądowej posiada tylko klasa, będąca u władzy. Jedynie proletarjat korzysta z prawa cywilnego i politycznego, a także z sądów bezpłatnych. Wszyscy inni mieszkańcy Rosji sowieckiej płacą za obronę, nie odbywają służby wojskowej i nie mają prawa głosowania.

Adwokaci mają zresztą rzadko możność występowania w obronie swoich klijentów. Sowiety nie uznają długiej procedury. Rozwód jest czystą formalnością. Wystarczy przedstawić swój wniosek pierwszemu lepszemu pisarczykowi, aby w ciągu kilku minut uzyskać separację. Procesy spadkowe nie mają już racji bytu, skoro prawo spadku zostało zniesione. Stosunki agrarne zostały zorganizowane w ten sposób, że najbardziej nawet niezadowolony rolnik niema możności procesowania się.

Pozostaje sprawa własności ruchomej i nieruchomej. Posiadłości nieruchome stały się własnością państwa. Wszystkie inne mogą być przywłaszczone lub stać się przedmiotem handlu. Ale, zdaniem p. Dorville, przywrócenie prawa handlu jest raczej teoretyczne, niż praktyczne, gdyż w zebraniach akcjonarjuszów i radach nadzorczych zajmuje zawsze państwo stanowisko dominujące. W tych warunkach rosną konflikty pomiędzy ludźmi prywatnymi a państwem.

Sprawy wniesione przez adwokatów są rozstrzygane przez czynniki partyjne i to w sposób bezapelacyjny. Mniej tam jest sądzenia, niż rozstrzygania. Sąd jest w Rosji sowieckiej wyłącznie funkcją administracji.

Dwie twarze spółczesnych Niemiec.

Laureat Nobla w Genewie i hrabia Westarp w Królewcu.

Między Genewą a Królewcem zachodzą wielkie różnice klimatu politycznego. Niedawno, podczas rozpraw rady Ligi narodów, z nad Lemanu powiewały same zefiry pokojowe. Lecz z nad Pregoli groźne odpowiedziały poszumy. Tam p. Stresemann, na sali posiedzeń Rady, w słowach tak wymownych, ubiegał się o zaufanie świata do pokojowych intencji Rzeszy niemieckiej, tu hrabia Westarp, na kongresie partji niemiecko - narodowej, z pochrzęstem dawnych zbroi krzyżackich, zgłaszał pretensje narodu niemieckiego, nie dające w żaden sposób pogodzić się z polityką naprawdę pokojową.

Genewa i Królewiec — skąd słyszeliśmy istotną prawdę? Komu należy ufać i wierzyć? Zbyt namacalnie wyraźny jest stosunek zachodzący między ministrem spraw zagranicznych Rzeszy, a przywódcą najsilniejszego stronnictwa, na którem opiera się gabinet Marx — Stresemann, by jedne i drugie, zarówno zefiry z Genewy, jak i poszumy z Królewca, nie miały działać jednakowo: jako powód do najbaczniejszej czujności.

Genewa leży w Europie a Królewiec tylko w Prusach Wschodnich. W Genewie na pokaz publiczny wystawiono politykę niemiecką, przeznaczoną na eksport, podczas gdy w Królewcu odbywał się szczery pokaz polityk na użytek niemieckiego rynku, wewnętrznego. Może nawet nie był obłudny p. Stresemann, kiedy mówił, że układy locareńskie stosują się zarówno dobrze do zachodu, jak i do wschodu. Niekoniecznie też było obłudą, gdy przypomniał słowa Brianda z zeszłorocznego zebrania: „Cofnijcie armaty! Cofnijcie mitraljezy!". Kiedy kończył swą mowę — „Walka o pokój i o podniesienie ludu, najmozolniejsza, najtrudniejsza, ale też najbogatsza w zaszczyty, polega na zaufaniu i na sprawiedliwości" wówczas ustami p. Stresemanna przemawiał laureat Nobla.

Ale czy też przemawiał tak minister spraw zagranicznych w pełni przeświadczenia swej siły. Czy miał wiarę, że słowa jego nie będą jedynie słowami, że zdoła wkroczyć na drogę czynu wbrew wszelkim protestom i przeszkodom z Poczdamu i z Królewca?

Zastanowić przecież musi, że nawet w pokojowym klimacie Genewy, nawet tam nie mógł p. Stresemann usunąć się z pod wpływu czynników, wymagających pokłonu w kierunku dążności, niepodejrzanych o pokojowość: na herbacie, wydanej przedstawicielom prasy w Genewie p. Stresemann zapewnił o użyteczności wniosków polskiego i holenderskiego, lecz zarazem zastrzegał się, by nie wymagano dotarcia „wielkich idei polityki Rzeszy" do każdego poszczególnego z 63-ch miljonów niemców.

Zastrzeżenia najzupełniej słuszne, szkoda tylko, że posłużyły p. Stresemannowi jedynie za wstęp do zelżenia prof. Foerstera i publicysty Mertensa jako ludzi bez charakteru i przyzwoitości jako „łajdaków" (Lumpen), jakich „nie może ścierpieć żaden naród".

A czemu to? Tylko dlatego, że w swoich rewelacjach, ogłoszonych w tygodniku „Menschheit" ci dwaj niemieccy republikanie i pacyfiści zbyt dobitnie przestrzegali Europę przed faktem aż nazbyt wielkiej liczby niemców, do których „wielkie idee polityków Rzeszy", reprezentowane przez p. Stresemanna, jeszcze nie dotarły.

Nie dotarły i nie rozpowszechniły się jeszcze dostatecznie bodaj czy nie w samym gabinecie, w którego imieniu p. dr. Stresemann w Genewie przemawiał. Zapewniał on w tej samej mowie o konieczności ustanowienia gospodarczej wspólnoty narodu. A oto czytamy najsilniejsze i najbardziej bojownicze oświadczenie kolegi ministerjalnego p. Stresemanna, ministra gospodarki Rzeszy p. Schielego, przeciw zawarciu traktatu handlowego między Niemcami a Polską.

Z socjalistycznego „Volksblatt" w Bytomiu dowiadujemy się, że „oberschlesische Landesschuetzen", strzelcy krajowi, którzy są dalszym ciągiem rozwiązanego rzekomo „Selbstschutzu", podczas swego ostatniego zjazdu maszerowali wzdłuż granicy polskiej z pieśnią na ustach: **„Siegreich wollen wir Polen schlagen"**. „Meseritzer Kreiszeitung" z wszelkiemi oznakami zadowolenia notuje takie same, jakie illo tempore bywały, radosne nastroje z okazji manewrów Reichswehry na obszarze prastarych ziem polskich, dziś stanowiących „prowincję graniczną". Niewątpliwie dowiemy się, że tak oklaskiwane kapele wojskowe pruskie najczęściej grały również „Siegreich wollen wir Polen schlagen".

Tych niemców, do których wielkie idee p. Stresemanna jakoś dotrzeć nie mogą, jest, zgodnie ze świadectwem prof. Foerstera, coś nie coś za wiele. Podczas gdy p. Stresemanna dostosowuje się do umiarkowanego klimatu politycznego, przedstawiciele wszystkich bez wyjątku stronnictw politycznych niemieckich, od nacjonalistów począwszy a skończywszy na socjal-demokratach, nie przestają nad tem pracować, by w całych Niemczech niepodzielnie zapanował klimat polityczny Królewca.

W swej mowie królewieckiej hrabia Westarp nie bawił się w żadne dyplomatyczne subtelności. Celem tej mowy było najwyraźniej podburzanie opinji publicznej niemieckiej przeciw Polsce. Przedstawiciel stronnictwa, za którego zgodą p. Stresemann jest ministrem spraw zagranicznych i bez którego zgody w Genewie nie mógłby tak przemawiać, hrabia Westarp nie cofnął się przed kłamstwami i fałszami, o takiem nagromadzeniu nawet u hakatystów rzadko spotykanemi.

Hrabia Westarp odrzuca wszelkie „Locarno wschodnie" i wszelkie gwarancje, wypowiada się przeciw traktatowi handlowemu z Polską, żąda, by Niemcy w Lidze narodów zdecydowanie i wytrwale występowały przeciwko „polskiej polityce przemocy".

Z wielkiem zaciekawieniem wypada oczekiwać w sejmie Rzeszy, po powrocie p. Stresemanna, zwyczajowej rozprawy nad wynikami sesji genewskiej. Jak wypadnie tym razem obrachunek między polityką odprężenia i porozumienia, na którą, jako na towar eksportowy zgodzili się nacjonaliści, a między polityką zemsty i odwetu, do której nie przestają nawoływać i przygotowywać naród niemiecki? Do dwulicowości tej polityki naród niemiecki tak się już wdrożył, że znaczna część jego opinji publicznej naprawdę nie może zrozumieć dlaczego zagranica do Niemieć odnosi się z nieufnością. Nawet p. Stresemann w Genewie oburzał się na zastrzeżenia wobec jego polityki, wypowiadane przez takie dzienniki, jak „Temps" i „Journal". A jednak nie trzeba zbyt wielkiej sztuki bilansowania, by dojść do wyniku, że temperatura przemówień królewieckich i im podobnych i temperatura popisów genewskich razem wzięte składają się w środkowej Europie na klimat sprawie pokoju europejskiego bardzo nieprzyjazny.

R.

„Splendid".

—:—

„Panienka bez przeszłości" i „Białe róże".

Dziwnemi drogami chadza uczucie ludzkie, tam gdzie wszelka nadzieja zgasła, gdzie śmierć nałożyła swe pieczęcie, uporczywie powraca serce, by w męce ostatecznej oddalać się od życia i trawić dni w obłędzie bezpłodnej tęsknoty. W pewnym ekspresji i wyrazu filmie „Białe róże", znalazła ta teza doskonałe odzwierciadlenie. Młody małżonek, niepocieszony po stracie pierwszej żony, zagrzebał się w pamiątkach po zmarłej, przechodząc obojętnie obok prawdziwej miłości kochającej go kobiety. I tylko silny wstrząs moralny, gdy odchodzi od niego kobieta, która ma być ostoją i treścią jego życia, ustępując miejsca zmarłej — łączy dwa kochające serca i skierowuje je na drogę słoneczną, drogę zrozumienia wzajemnego i nowych realnych, pełnych mocy twórczych przeżyć. Arcyludzki ten, nieskomplikowany, a jakże zwarty i mocny dramat grany jest świetnie zarówno w głównych rolach, jak epizodach i pozostawia widza pod silnem wrażeniem.

Poza „Białemi Różami" ujrzeliśmy na ekranie „Splendidu" lekką, niefrasobliwą farsę p. t. „Panienka bez przeszłości", która z dziedziny poważnych refleksji, budzących się pod wpływem „Białych Róż", rozprasza smutek i daje godzinę rzetelnej rozrywki i wytchnienia. Ilustracja do obu tak kontrastowych pod względem formy i wykonania filmów dobrana nader udatnie. **Spect.**

PAST-a liczy.

Rachunki będą wielką niespodzianką.

Wobec ukończenia się I kwartału w którym wprowadzone zostały liczniki, telefoniczne, dyrekcja PAST-y w Łodzi przystąpiła do obliczania rozmów ponad kontyngentowych przeprowadzonych przez abonentów. Obliczenia te potrwają prawdopodobnie dość długo, a to z tego powodu, iż liczniki działały na stacji od dłuższego czasu tytułem próby.

Obecnie więc należy przeprowadzić dokładne obliczanie, licząc ściśle od dnia 1 lipca b. r. Wobec tego, iż obliczenia te będą ukończone dopiero za dwa tygodnie, abonenci nie otrzymają obecnie rachunków za te rozmowy, lecz dopiero razem z rachunkami za miesiąc listopad, doręczonymi w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

Jak się dowiadujemy, poszczególne rachunki za rozmowy ponadkontyngentowe, będą bardzo duże ze względu na znaczną ilość rozmów przeprowadzonych z szeregu aparatów telefonicznych. (i).

Pod kołami tramwaju

Pijany uniknął niechybnej śmierci.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych, liczni przechodnie przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Ewangielickiej byli świadkami wypadku tramwajowego, który tylko dzięki przytomności motorniczego nie skończył się śmiercią Kazimierza Olejniczaka.

Olejniczak, będąc w stanie podchmielonym, usiłował przejść przez jezdnię obok domu nr. 149 przy ul. Piotrkowskiej. Nagle potknął się i upadł na szyny pod nadjeżdżający tramwaj nr. 4, dążący w stronę Chojen.

Motorniczy, widząc leżącego na szynach mężczyznę, zahamował gwałtownie tramwaj. Wagon zatrzymał się zaledwie kilka centymetrów od leżącego.

Zawezwano pogotowie kasy chorych, którego lekarz stwierdził tylko lekkie potłuczenie ciała, wobec czego pozostawił go na miejscu. Publiczność urządziła dzielnemu motorniczemu, p. J. Pałczyńskiemu, huczną owację. (r.)

Dwanaście lat w ciemnym pokoju.

Obłąkana matka więziła swą córkę, morząc ją głodem.

Obie kobiety umieszczono w szpitalu dla umysłowo-chorych.

Przed paru dniami pisma warszawskie doniosły, że ojciec przez szereg lat więził obłąkanego syna w komórce, skazując go w ten sposób na straszną mękę powolnej śmierci. Dzięki przypadkowi ohydna zbrodnia wyszła na jaw i zbrodniczego ojca, bogatego kupca warszawskiego, aresztowano.

I oto w dniu wczorajszym wyszła na jaw analogiczna zbrodnia w Łodzi, w samem centrum miasta, bo przy ulicy Piotrkowskiej 176.

W domu tym od wielu lat zamieszkuje niejaka Estera Rozenbergowa, zajmująca maleńki pokoik z kuchnią, na pierwszem piętrze oficyny w drugiem podwórzu. Mąż Rozenbergowej przed 15 laty wyemigrował do Ameryki i do dziś dnia nie daje o sobie znaku życia, pozostawiwszy żonę wraz z 18-letnią córką Surą na łasce rodziny.

Rozenbergowie posiadają w Łodzi liczną i bogatą rodzinę. Po wyjeździe męża Rozenbergowa zaczęła zdradzać objawy choroby umysłowej. Już w roku 1914 sąsiedzi zauważyli, iż córka Rozenbergowej

przestała ukazywać się na ulicy.

Można było przypuszczać, że niema jej wogóle, gdyby nie przeraźliwe odgłosy awantur i kłótni pomiędzy nią a matką.

Tak upłynęło lat 13.

I oto w dniu wczorajszym ławnik wydziału zdrowotności magistratu m. Łodzi p. Joel, drogą poufną został powiadomiony, że przy ulicy Piotrkowskiej 176 niejaka Rozenbergowa więzi swą dziś 30-letnią córkę.

P. Joel skomunikował się natychmiast z wydziałem śledczym i w towarzystwie kierownika III brygady śledczej p. podkomisarza Miki i oficera inspekcyjnego komisarza Frankowskiego udał się na miejsce zbrodni.

Oczom przybyłym przedstawił się zgrozą przejmujący widok. W małym pokoiku, którego okna były zaklejone czarnym papierem, na ziemi, na brudnym sienniku leżała jakaś

straszliwie wynędzniała istota,

odziana w łachmany. Na podłodze i na desce okna poniewierały się resztki jedzenia, przeważnie mięsa. W pokoju panował niemożliwy zaduch, ze względu na to, że

okno od kilkunastu lat nie było otwierane

Na podłodze zaś pełno było ekskrementów ludzkich. Przedstawiciele policji przystąpili do badania leżącej, która istotnie okazała się córką Estery Rozenbergowej, Surą.

— Co ty tu robisz? — padło pytanie.

—Wróciłam przed chwilą ze sklepu. Matka posłała mnie po chleb za 14 kopiejek — odparła do szkieletu podobna istota.

Wówczas ze zgrozą zrozumieli przybyli, że więziona od roku 1914 przez matkę, Sura Rozenberg, również popadła w obłąkanie, zatraciwszy całkowicie świadomość czasu. Zaznaczyć należy, że Rozenbergiwa na widok policji bynajmniej się nie zmieniła, na pytanie zaś czemu więziła córkę wyjaśniła, iż

bała się, by jej nie wykradziono.

Odpowiedź ta utwierdziła przybyłych w przekonaniu, że stara Rozebergowa istotnie jest obłąkaną. Przesłuchani sąsiedzi zeznali, że nieszczęśliwa córka kłóciła się zazwyczaj z matką o jedzenie, z czego wynika, że była przez Rozenbergową morzona głodem. W chwili uwięzienia jej przez matkę była zupełnie normalna i dopiero po pewnym czasie postradała zmysły.

Pan ławnik Joel wdrożył energiczne kroki w celu umieszczenia obłąkanych kobiet w domu zdrowia. (r).

4 elektrotechników i 3 kupców

pociągnięto do odpowiedzialności za sprzedaż i kupno cudzej własności.

Właściciel biura elektrotechnicznego przy ulicy Narutowicza 12, p. Marceli Abramson, otrzymał informacje, że jego pracownicy sprzedają artykuły elektrotechniczne, pochodzące z jego składu.

Tegoż dnia stwierdził rzeczywiście brak towaru na sumę 6 tysięcy złotych, o czem niezwłocznie zawiadomił policję, podejrzewając o dokonanie kradzieży swych pracowników: Wolskiego, Kreuzsztajna, Olejniczaka i Kukulskiego.

Kreuzsztajn podczas śledztwa zeznał, że w ciągu czterech miesięcy, przy pomocy podrobionych kluczy, kradł ze składu towar wraz z swymi trzema kolegami.

Pozostali elektrotechnicy, wzięci w krzyżowy ogień pytań, przyznali się również do kradzieży, przyczem zeznali, że sprzedawali towar Oskarowi Szulcowi, Hugonowi Jauchowi i Efroimowi Neumarkowi, których również pociągnięto do odpowiedzialności.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w trybie postępowania uproszczonego, pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewicza rozważał sprawę 4 elektrotechników i 3 kupców.

Szulc, Jauch i Neumark nie przyznali się do winy.

Prokurator Kubiak domagał się ukarania oskarżonych.

Sąd skazał Kreuzsztajna i Olejniczaka po 6 miesięcy więzienia, Wolskiego na 3 miesiące więzienia, Kukulskiego i Szulca po miesiącu więzienia, pozostałych zaś oskarżonych uniewinnił.

das.



— Czy tak się panu podobam, że wciąż pan za mną chodzi?

— Nie, proszę pani, jestem tylko detektywem, a mąż pani polecił mi, bym panią stale śledził.



PAŹDZIERNIK
4
Wtorek

Dziś: Franciszka Seraf.
Jutro: Er Seraw. W.

Wschód słońca 5.40
Zachód o g. 17.11
Wschód ks. g. 12.00
Zachód o g. 00.00
Długość dnia: 10,39
Ubyło dnia: 4.42

Heine-Medina w Łodzi?

Tajemniczy wypadek będzie zbadany.

W dniu wczorajszym zdarzył się w Łodzi wypadek zachorowania małego dziecka na jakąś nieznaną chorobę, która objawami swemi przypomina groźną chorobę „Heine- - Medina".

Lekarz wezwany do dziecka zarządził natychmiast przeprowadzenie analizy, to też w dniu dzisiejszym wiadomo będzie, czy wypadek zachorowania jest istotnie pierwszym wypadkiem Heine-Mediny w Łodzi.

W związku z tem przypominamy o środkach zaradczych jakie należy stosować, aby uchronić się przed tą groźną chorobą. Przedewszystkiem krótko obcięte paznokcie i płukanie ust wodą utlenioną kilka razy dziennie. (s).

Rewizor jedzie...

Inspekcja sanitarna Łodzi.

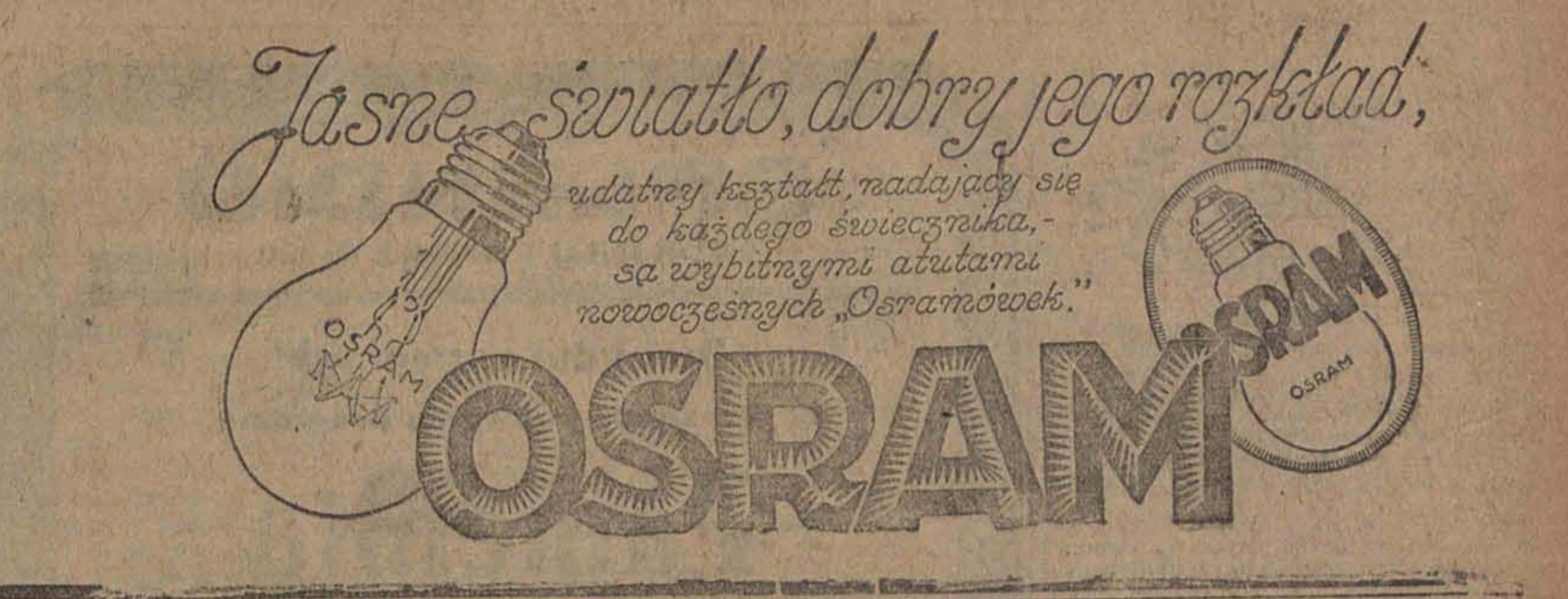
W dniu 1 b. m. upłynął, jak wiadomo, termin wyznaczony przez min. Składkowskiego właścicielom nieruchomości i odnośnym organom administracyjno-policyjnym na gruntowne doprowadzenie do porządku i odpowiedniego stanu sanitarnego nieruchomości. W związku z tem już w najbliższych dniach przybędzie do Łodzi jeden z wyższych urzędników min. spr. wewn. delegowany specjalnie przez min. Składkowskiego w charakterze inspektora sanitarnego. Jednocześnie z polecenia wojewody Jaszczołta udała się specjalna wojewódzka komisja sanitarna na objazd województwa w celu przeprowadzenia inspekcji z wykonywanych według poleceń województwa zarządzeń sanitarnych. Komisja ta udała się do Piotrkowa, gdzie w towarzystwie starosty Kaczyńskiego i przedstawicieli policji dokonała oględzin kilku posesji poczem udała się w dalszą podróż inspekcyjną. (E)

Stypendja dla dziennikarzy.

Ministerstwo spraw zagranicznych przyznało przed dwoma laty dziennikarstwu polskiemu cztery stypendja po 2.500 złotych, celem wysyłania zagranicę dziennikarzy i publicystów na studja specjalne w zakresie polityki, ekonomii i kultury.

Związek syndykatów dziennikarskich wzywa dziennikarzy, mających zamiar ubiegać się o to stypendjum do składania podań z szczegółowym oznaczeniem planu i miejsca studjów zarządom syndykatów lokalnych. Podania zakwalifikowane przez zarząd syndykatu łódzkiego będą odesłane zarządowi związku syndykatów, celem ostatecznego wyboru 4 dziennikarzy z całej Polski. Stypendyści obowiązani są po przyjeździe z zagranicy opublikować w jednem z czasopism zebrane materjały oraz złożyć specjalne sprawozdanie ministerstwu.

Ze względu na bliskość terminów uprasza się o składanie podań w ciągu najbliższych dni.



Heine Medina w Polsce.

Epidemja paraliżu dziecięcego pojawiła się na pograniczu czeskiem

Przebieg i sposób leczenia tej straszliwej choroby.

Od kilku tygodni prasa zagraniczna podaje niepokojące wiadomości o szerzącej się gwałtownie na Zachodzie

„nowej" jakoby epidemji.

grasującej wśród dzieci i kończącej się śmiercią, lub paraliżem. Oczywiście, że i polska prasa bije na alarm, przestrzegając władze i opinję publiczną przed możliwością zawleczenia do nas tej strasznej choroby.

Kwestja ta była w tych dniach poruszana przez specjalną komisję hygjeny dziecięcej na posiedzeniu Ligi narodów, przyczem postanowiono wysłać ekspertów do głównych osiedlisk zarazy (Rumunji i Saksonji). Ze względu na aktualność poruszonej tu sprawy i na silne zaniepokajanie wśród rodziców, pozwalamy sobie nieco obszerniej określić tę chorobę.

Otóż choroba Heine-Medina, czyli epidemiczny paraliż dziecięcy

nie jest chorobą nową;

grasowała ona w Niemczech epidemicznie w latach 1840 i 1890, a w Polsce poraz ostatni panowała w 1911 r. Przebieg jej wówczas nie był zbyt groźny, a śmiertelność była nieznaczna, co nie wyklucza groźby obecnej epidemji, gdyż jak wiadomo choroby zakaźne podczas różnych epidemji mają rozmaity przebieg i różny procent śmiertelności. Wspomnijmy chociażby dla przykładu przebieg „hiszpanki" w Łodzi w 1918, który był b. ciężki i dał wysoki procent śmiertelności wśród ludzi w sile wieku, natomiast ta sama „hiszpanka", grasująca na początku r.b. (styczeń i luty 1927 r.) miała przebieg łagodny, a wypadków śmierci prawie nie notowano wcale.

A zatem choroba Heine-Medin'a jest znaną w świecie lekarskim i dokładnie opisaną przez kilku niemieckich autorów (Heine-Medin, Seeligmüller, Wickman).

Chorobę tę udało się zaszczepić małpie i dzięki temu mamy już dziś

surowicę ochronną

lecz, niestety, zbyt kosztowną, aby można ją było szeroko i powszechnie stosować.

Oprócz tej drogi, surowicę taką można uzyskać i u uzdrowieńców po tej chorobie.

Przebieg choroby Heine-Medina jest następujący: **występuje ona nagle z gorączką, lub bez, przeważnie w wieku dziecięcym od 1—5 lat, a maximum wypadków w 2-gim roku życia.** Stąd też nazwa tej choroby jako „paraliżu dziecięcego" aczkolwiek zdarzają się wypadki tej choroby i u osób starszych.

Początek, kliniczny przebieg, epidemiczność, która wskazuje na kontagjum, każe z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuszczać, iż **mamy tu do czynienia z chorobą infekcyjną (zakaźną).**

Najlepszym dowodem tego jest fakt, że śluzem z krtani chorego, lub zawartością jego jelit można dowolnie zarazić tem cierpieniem małpę. Nie ulega również kwestji, że przeziębienie, lub uraz, mają znaczenie (pomocnicze) przy powstawaniu tej choroby. Jednorazowe przebycie chroni przed powtórnem zachorowaniem, gdyż pozostawia, jak się zdaje, trwałą odporność, jak wiele innych chorób wieku dziecięcego.

Anatomiczna siedziba tej choroby lokalizuje się w przedniej części szarej substancji (mlecza pacieżowego) rdzenia. Proces chorobowy jest bezwzględnie natury zapalnej. Przednia zaś część rdzenia kieruje naszym aparatem ruchomym, stą objawy porażenia ruchu (paraliżu), a czucie pozostaje nietkniętem. Objawy te występują już w kilka godzin po wybuchu choroby, a najdalej w kilka dni są już w pełni rozwinięte.

W dalszym przebiegu choroby paraliż ustępuje z większości miejsc, pozostawiając trwalsze ślady i skutki tylko w niektórych mięśniach, jak nprzkł. w jednej względnie w **obydwu kończynach dolnych, lub górnych.** Rzadziej zdarza się aby jednocześnie górne i dolne kończyny, lub muskulatura tułowia, zostały stale porażone.

Jasnem jest, że trwałe porażenia pewnej grupy mięśniowej dają w konsekwencji kalectwo, które przy dzisiejszym stanie lecznictwa (elektroterapja) dają się w znacznej mierze usunąć.

Gorzej przedstawia się sprawa w tych wypadkach, gdzie obok porażenia mięśni występuje ich zanik (Atrophia). Charakterystycznym jest początek choroby, która występuje zazwyczaj nagle, przeważnie z wysoką temperaturą (40 st.), bólami głowy, krzyża, wymiotami, a niezadko zdarzają się i konwulsje.

Sparaliżowane mięśnie mogą się poprawić nawet do roku; co po tym terminie zostaje, należy uważać za trwały defekt. Ponieważ mięśnie antagonistyczne przeciągają stopę, goleń, rękę itd. na swoją stronę, przeto powstają nienormalne położenia, jak „końska stopa" i inne **defekty.**

Odruchy w porażonych okolicach bywają zniesione. Niema natomiast zaburzeń ze strony pęcherza, odbytnicy i czucia.

Rokowanie więc w tej chorobie jest nader poważne: co do życia — naogół dobre, gdyż

wypadki śmierci są rzadkie.

co do funkcji porażonych trwale kończyn — znacznie gorsze, aczkolwiek i tu nowoczesna chirurgja, ortopedja i elektroterapja wiele jeszcze zdziałać potrafią.

Leczenie należy, rzecz oczywista, do specjalistów — neurologów i internistów.

Zapobieganie:

1) podczas epidemji — ścisła izolacja chorych;
2) unikać kontaktu nawet pośredniego z choremi dziećmi,
3) unikać większych zbiorowisk dzieci (szkoły, zabawy wspólne);
4) Chronić dzieci przed przeziębieniem, zwłaszcza gardła;
5) codziennie płukać jamę ustną i gardło wodą utlenioną, (1 łyżka na szkl. wody).
6) wreszcie — nie przeciążać żołądka.

Dr. P. Klinger.

Trzy lata domu poprawy

za uprawianie agitacji komunistycznej.

Policja polityczna w ubiegłym roku przez dłuższy czas inwigilowała Izaka Blumenkranca, ponieważ otrzymano informacje, iż jest czynnym członkiem związku młodzieży komunistycznej i zajmuje się agitacją.

W październiku jeden z wywiadowców śledząc Blumenkranca udał się za nim do Pabjanic. Inwiligowany zabawił kilkanaście minut w domu przy ulicy Konstantynowskiej 2, w którym, jak stwierdziła policja polityczna, mieszkała rodzina Sonnenbergów, co do której istniały podejrzenia, że zajmuje się agitacją komunistyczną.

Blumenkranca sprowadzono do komisarjatu. Znaleziono przy nim notes, zawierający szereg notatek partyjnych.

Rewizja w mieszkaniu Sonnenbergów przyniosła pokaźne wyniki. Znaleziono bowiem, szereg czasopism i broszur komunistycznych, referat p. t. „Komunistyczna partja i inne partie robotnicze", okólnik sekretarjatu komitetu centralnego partji komunistycznej, dotyczący akcji, zdążającej do zwolnienia więźniów politycznych, prócz tego zaś list następującej treści:

„Kochana, droga Naszko! List otrzymałem, przekonałem się zupełnie, że was kocham, jak władzę sowiecką, jak czerwony sztandar. Nasz związek małżeński będzie miał takie znaczenie jak rewolucja socjalistyczna, której łakniemy z całej naszej duszy. Żadna siła burżuazyjna w świecie nie będzie mogła stanąć na przeszkodzie naszemu związkowi.„

Policja polityczna aresztowała właściciela mieszkania Sonnenberga. Córka jego Estera, zbiegła w niewiadomym kierunku. Dopiero po kilku tygodniach przyłapano ją w Białymstoku na dworcu kolejowym z kufrem, w którym się znajdowała komunistyczna bibuła.

Wczoraj znaleźli się przed sądem Blumenkranc, student wolnej wszechnicy, Sonnenberg, z zawodu gazeciarz i jego córka, Estera, krawcowa.

Blumenkranc i Sonnenberg nie przyznali się do winy. Estera Sonnenberg, przyznając się do kolportażu bibuły komunistycznej twierdziła, że jej ojciec nie miał z tem nic wspólnego.

Świadkowie funkcjonarjusze policji politycznej zeznawali zgodnie z aktem oskarżenia.

Sąd skazał Blumenkranca i Esterę Sonnenberg po 3 lata domu poprawy.

dśs.

10-lecie sądownictwa

będzie obchodzone uroczyście.

W dniu 16 b. m. odbędzie się w Łodzi, podobnie jak w całem państwie, uroczysty obchód ku upamiętnieniu 10 rocznicy zorganizowania sądownictwa polskiego na obszarze całego państwa.

W związku z powyższym koła sądowe i prawnicze w Łodzi organizują w bieżącym tygodniu posiedzenie, na którem wyłoniony zostanie komitet wykonawczy, mający zająć się urządzeniem uroczystości. (s).



TEATR MIEJSKI.

Dziś przepięknie wystawiony dramat chiński Klabunda „Kredowe koło" z Karoliną Lubieńską w jej ślicznej kreacji Hai-Tang. W dalszym ciągu sztuka grana będzie w czwartek i sobotę. Dotychczasowe przedstwienia „Kredowego koła", które stały się sensacją dla Łodzi, odbyły się przy wyprzedanym do ostatniego miejsca teatrze.

Jutro, w środę, oraz w dalszym ciągu w piątek ucieszna krotochwila paryska L. Verneuil'a „Panna Flute" z nieporównaną w roli tytułowej Stefanją Jarkowską.

„POMCIO PALUCH" W TEATRZE MIEJSKIM.

Pod tym tytułem dana będzie w nadchodzącą niedzielę o godz. 12 w południe premjera 4-aktowej bajki Hertza i W. Tatarkiewiczówny, jako pierwszej z cyklu widowisk zapowiedzianych na sezon zimowy dla najmłodszej dziatwy.

Rolę tytułową odegra mała Jadzia Andrzejewska, w innych rolach artyści teatru miejskiego z St. Janowskim i Kar. Lubieńską na czele oraz liczny poczet sił pomocniczych i dziatwy płci obojga.

Bajka otrzyma b. ładną oprawę dekoracyjną i kostjumową, dużo tańca (układu p. Zenobji Janczewskiej) i muzyki (Z. Białostocki).

Bilety w cenie od 50 groszy do 4 zł. już można nabyć w kasie zamawiań.

TEATR NARODOWY W ŁODZI.

Znakomity zespół artystów teatru Narodowego z Warszawy, złożony z trójki świetnych artystów: Mieczysławy Ćwiklińskiej, Wojciecha Brydzińskiego i Antoniego Różyckiego zjeżdża do teatru miejskiego na dwa przedstawienia w poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia, dnia 10 i 11 b. m. z wyborną komedją salonową Roberta Braccaa „Niewierna".

Bilety w cukierni Gostomskiego od 10 rano do 7 wieczorem.

TEATR POPULARNY.

Dziś, we wtorek, po cenach zwykłych od 50 groszy do 2.50 w dalszym ciągu sztuka obyczajowa w 4-ch aktach p. t. „Popychadło" z p. Br. Bronowską w roli tytułowej.

Wykryte oszustwo

w miejskiej galerji sztuki.

Zarząd miejskiej galerji sztuki od dłuższego już czasu zauważył, że frekwencja zwiedzających galerję jest nieproporcjonalnie wielka w stosunku do wpływów kasowych. Tą okoliczność zainteresowała dyrekcję, która wszczęła dochodzenie na własną rękę i wykryła, że w kasie od dłuższego czasu dzieją się malwersacje.

A mianowicie kontroler galerji Antoni Michalski zdołał ukraść w kasie bloczek z biletami wstępu, które sprzedawał następnie na własną rękę przed wejściem, pobierając nadto od zwiedzających niekiedy znacznie wyższe ceny od zatwierdzonych przez dyrekcję. W ten sposób przysporzył on miejskiej galerji sztuki wielkie straty sięgające wielu setek złotych.

O powyższem zameldowano policji, która aresztowała oszusta i przekazała go władzom sądowym. (i).

Akcja włókniarzy.

Nowe żądania robotników.

Jak się dowiadujemy, polskie związki zawodowe rozpatrywały sprawę wystąpienia z żądaniem podwyższenia płac dla robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym i wypowiedzenia umowy.

Sprawa ta będzie tematem narad zebrania delegatów fabrycznych w dniu jutrzejszym i ustalony zostanie termin wystawienia żądań oraz wysokość żądanej podwyżki.

O ile na zebraniu zapadnie uchwała rozpoczęcia akcji podwyżkowej, to umowa w przemyśle wypowiedziana zostanie z dniem 15 b. m.

Przed wypowiedzeniem umowy prawdopodobnie poczynione zostaną starania, w celu ujednostajnienia akcji ze wszystkimi związkami. (b)

Pierwszą nagrodę

przyznano łódzkiej straży ogniowej za ćwiczenia konkursowe w Poznaniu.

W dniu onegdajszym Zarząd Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej otrzymał komunikat Zarządu Głównego Związku Straży Pożarnych w Warszawie, treści następującej:

„Zarząd główny związku straży pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej zgodnie z opinją komisji wyłonionej na walnym zjeździe w Poznaniu w dniu 26—29 czerwca r. b. stwierdza, iż straż ogniowa ochotnicza w Łodzi wykonała ćwiczenia w czasie najkrótszym i przyznaje straży tej I-szą nagrodę.

Zarząd Główny uchwala uważać komunikat niniejszy za zamknięcie dyskusji.

W ten sposób zakończony został spór o pierwsze miejsce dla drużyn strażackich które wzięły udział w ćwiczeniach konkursowych na zjeździe poznańskim. Słuszność zatryumfowała: dzielna drużyna łódzka otrzymała I-szą nagrodę.

W dniu wczorajszym wicekomendant Ł. S. O. O. p. Karol Wilhelm Scheibler wręczył drużynie ćwiczebnej, która tak wspaniale broniła honoru Łodzi na Zjeździe, cenne upominki. P. inż. Tadeuszowi Brzozowskiemu, komendantowi drużyny oraz plutonowemu Pawłowi Libiszewskiemu wręczył p. Scheibler srebrne papierośnice, srebrne zegarki, zaś od p. wicekomendanta otrzymali strażacy: Antoni Prudel, Zygmunt Gröning, Władysław Krawczyk, Antoni Owczarek, Józef Gorgel, Franciszek Olejniczak, Władysław Rosołowski, Stanisław Wencel, Aleksander Rzetelski, Władysław Burhadt, Mieczysław Daszkiewicz, Konstanty Kukulski, Oskar Rohr. Wilhelm Klose, Zbigniew Kubiak. (r)

Zderzenie wozu z lokomotywą.

Robotnik kolejowy został ciężko ranny.

W dniu wczorajszym około stacji kolejowej Gałkówek miał miejsce straszny wypadek, który jedynie cudem nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. A mianowicie w chwili, gdy przez tor kolejowy przejeżdżał wóz chłopski, manewrująca lokomotywa kolejowa wpadła nań z tak wielką siłą, iż wóz został doszczętnie rozbity.

Robotnik kolejowy, Antoni Warszykowski, który siedział na wozie, siłą wstrząsu został tak silnie rzucony o szyny, iż odniósł poważne uszkodzenia ciała oraz rany głowy.

W stanie bardzo poważnym przewieziono go do Łodzi i tu, po udzieleniu pierwszej pomocy, odwieziono go do szpitala im. Poznańskich. (i)

Co usłyszymy przez radjo

dziś, we wtorek 4-go października?

—:—

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT-a, nadprogram. 15.00: Komunikat meteorologiczny, gospodarczy, komunikaty PAT-a, nadprogram. 15.20—16.00 Przerwa. 16.00—16.25: Odczyt p. t. „Polityka w. m. Gdańska" — wygłosi dr. Michał Sokolnicki. 16.25—16.40: Nadprogram, komunikaty. 17.00—17.20: Komunikaty PAT-a. 17.45: Koncert kameralny. 19.15—19.35: Rozmaitości. 19.35—20.00 Odczyt p. t. „Wycieczki w okolice Warszawy" (z cyklu „Krajoznawstwo") — wygłosi prof. A. Janowski. 20.00—20.30: Przerwa. 20.30: Jan Gilbert: „Cnotliwa Zuzanna", operetka w 3-ch aktach. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka, Zofja Dobrowolska-Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasi[illegible] Bogdan Janikowski, Adam Rapacki i in. 22.00 Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT-a, nadprogram.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

LONDYN.

11.00: (tylko Daventry). Kwartet z Daventry i skrzypce. 12.00—14.00: Septet Lensena sopran, baryton i fortepian. 14.30: Muzyka elementarna. 15.45: Pogadanka: Legendy o ptakach. 16.00: Orkiestra z marmurowego Pawilonu. 17.15: Program dla dzieci. 18.00: Orkiestra taneczna Firmana. 18.45: Kwartet z Daventry 19.00: Odczyt: Zdjęcia filmowe w Afryce. 19.00 (tylko Daventry). Odczyt o wielkim angielskim fizyku Józefie Swan (transmisja z Newcastle) 19.15: Podstawy muzyki: Sonaty Haydn'a. 19.25 Odczyt geologiczny (transmisja z Nottingham) 19.45—21.00: Rozmaitości. 19.45—20.00: (tylko Daventry). Recital wokalny. Utwory Schumanna, Schuberta i Brahmsa.

BERLIN.

16.30: Recytacje z utworów Fedora von Zobelnitz (z okazji 70-letniej rocznicy urodzin) 17.00—18.00: Koncert popołudniowy kapeli Hoffmanna. 18.30: Wśród książek. Przegląd ostatnich wydawnictw. 19.05: Słuchanie muzyki i wykształcenie muzyczne — odczyt. 19.30: Tendencja dokształcenia wśród urzędników niemieckich — odczyt. 19.55: Szkoła Bredowa, oddz. filozoficzny: Teorja okultyzmu. 20.30: „Stary teatr" — słuchowisko ze słowem wstępem d-ra Monty Jacobs. Na zakończenie ostatnie wiadomości i komunikat sportowy.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Wczoraj o godz. 7-ej wieczorem w obecności zwiedzających wystawę odbyło się tygodniowe rozlosowanie premji artystycznych w postaci autolitografji Franciszka Siedleckiego; wygrana padła na Nr. biletu 16191, który zakupiła p. C. Fuksówna, Żeromskiego 18.

Do odebrania jest premjum artystyczne z ubiegłego tygodnia, które padło na Nr. 16090.

Dziś, we wtorek, dla członków organizacji robotniczych wejście 20 gr. Piękna obecna wystawa trwać będzie zaledwie do niedzieli.

W czwartek, dnia 6 października znany i wytrawny prelegent Cezary Jellenta mówić będzie „O dzisiejszym Paryżu i jego prądach współczesnych".

Idziemy do urn wyborczych!

Łódź tonie w morzu odezw, plakatów i numerków.

Zainteresowanie kampanją wyborczą wzrasta.

Główna komisja wyborcza, która bezpośrednio po złożeniu list kandydatów przez wszystkie komitety wyborcze, przystąpiła do szczegółowego ich sprawdzania, rozpoczęła już wysyłać do pełnomocników list zawiadomienia o nieformalnościach jakie skonstatowano na listach.

W zawiadomieniach swych główna komisja wyszczególnia dokładnie jakie mianowicie nieformalności są na liście i wzywa do uzupełnienia powyższego w ciągu 48 godzin od dnia otrzymania zawiadomienia, a to pod groźbą unieważnienia nazwiska jakiegoś kandydata względnie całej listy.

Zawiadomienia te rozsyłane będą do dnia dzisiejszego włącznie, poczem po uzupełnieniu list przez pełnomocników oraz po zatwierdzeniu ich przez główną komisję wyborczą, w dniu 6 b. m. t. j. w czwartek bieżącego tygodnia wszystkie listy zatwierdzone ogłoszone będą drogą rozplakatowania ich na mieście.

Równocześnie główny referat wyborczy w dniu dzisiejszym kończy sprawdzanie spisów wyborców, według adnotacji i uwag poczynionych w nich przez komisje obwodowe, które sprawdzały uprawnienia wyborców do głosowania. Po sprawdzeniu tych spisów, będą one w końcu bieżącego tygodnia doręczone komisjom obwodowym, które w sobotę rozpoczną ponowne urzędowanie, przygotowując się do czynności właściwego głosowania w dniu wyborów.

Jak się dowiadujemy, drewniane urny, do których składane będą koperty z numerami poszczególnych list, są już gotowe i znajdują się w lokalach obwodowych komisji.

Głosowanie.

Główny komisarz wyborczy podał do wiadomości, w jaki sposób odbywać się będzie czynność głosowania w dniu 9 października.

A mianowicie, komisje obwodowe rozpoczynają swe urzędowanie punktualnie o godzinie 9 rano. Wyborcy wchodzić będą kolejno do lokalu obwodowej komisji, mając już przygotowane kartki z numerami. Po zakomunikowaniu swego nazwiska i po sprawdzeniu przez przewodniczącego obwodowej komisji ich dowodu osobistego oraz spisu wyborców z danego obwodu, przewodniczący wręcza im koperty zaopatrzone pieczęcią głównej komisji wyborczej, do której wyborca wkłada kartkę z numerem i sam

WŁASNORĘCZNIE WRZUCA JĄ DO PRZYGOTOWANEJ URNY.

Po wrzuceniu przez wyborcę koperty do urny, przewodniczący komisji czyni w spisie adnotację, a to celem, uniemożliwienia powtórnego zgłoszenia się do głosowania tej samej osoby.

Kartki z numerami winny być zupełnie czyste, t. zn.

PRÓCZ NUMERU NIE WOLNO STAWIAĆ NA NICH JAKICHKOLWIEK ZNAKÓW,

dopisków, lub cyfr; pod groźbą zupełnego unieważnienia głosu. Cyfry zaś na kartkach mogą być drukowane lub pisane ręcznie. Wobec interpelacji, w jaki sposób należy pisać cyfrę na kartce, wyjaśnia się, że cyfra może być również pisana chemicznym ołówkiem.

Punktualnie o godzinie 9 wieczorem biura obwodowe zostają zamknięte, i oddać głosy mogą jeszcze ci wyborcy, którzy po zamknięciu lokalu znajdowali się wewnątrz. Następnie wszystkie urny wraz z protokułami obwodowych komisji zaopatrzonemi w podpisy wszystkich członków komisji, przeniesione zostają pod eskortą policji do głównej komisji wyborczej, która natychmiast rozpoczy na obliczanie głosów.

***

Jak się dowiadujemy, szereg stronnictw i komitetów wyborczych zamówił już w drukarniach miejscowych

TYSIĄCE KARTEK Z NUMERAMI LIST,

które będą rozdawane na ulicach jeszcze w bieżącym tygodniu.

Niezależnie od tego zamówiono dużą ilość samochodów osobowych i ciężarowych na sobotę i niedzielę, za pomocą których urządzane będą lotne wiece i z których rozrzucane będą masowo ulotki, odezwy i kartki z numerami do głosowania. (s).

***

Jak było zresztą do przewidzenia, zainteresowanie wyborami śród społeczeństwa znacznie wzrosło w ostatnim tygodniu.

Świadczy o tem zarówno wzmożona frekwencja na dziesiatkach wieców, jakie odbyły się onegdaj, zwołane z inicjatywy wszystkich niemal komitetów wyborczych, jak również dość znaczna frekwencja w biurach informacyjnych komitetów wyborczych.

Należy się jednak liczyć poważnie z tem, iż nie wszyscy oddadzą swe głosy w nadchodzącą niedzielę. I jeśli podczas sprawdzania spisów wyborców frekwencja wyniosła zaledwie 34-35 proc., frekwencja głosujących wynieść może

ZALEDWIE 60 — 65 PROCENT.

Tem samem zmniejszy się znacznie dzielnik mandatury, który obecnie obliczony jest na 3000 głosów.

WYNIESIE PRAWDOPODOBNIE OKOŁO 2000.

Stojałowczycy.

Jak się dowiadujemy stronnictwo t. zw. Stojałowczyków, które w okresie przed składaniem list kandydatów pertraktowało bezskutecznie z szeregiem ugrupowań w sprawie swego akcesu, odbyło onegdaj walne zgromadzenie na którem zastanawiano się nad sprawą głosowania.

Ostatecznie postanowiono wobec braku w Łodzi jakiejkolwiek listy pokrewnej ideologji tego chrześcijańsko-ludowego stronnictwa popierającego rząd marszałka Piłsudskiego, wezwać swych członków do oddania głosów na listę ugrupowań sanacyjnych t. j. listę Nr. 25. (s).

Byli wojskowi.

Dowiadujemy się o prawdopodobnem wycofaniu listy nr. 27 komitetu wyborczego stowarzyszenia b. wojskowych armji polskiej.

Komitet ten bowiem, który sympatyzuje z ugrupowaniami sanacyjnemi powstał jedynie jako przeciwwaga listy nr. 17 inwalidów wojennych i b. wojskowych, do której większość b. wojskowych ma poważne zastrzeżenia.

Onegdaj odbyło się walne zebranie członków tego stowarzyszenia, na którem zastanawiano się nad możliwością przeprowadzenia kandydata ze swej listy. Ostatecznie istnieje możliwość, iż stowarzyszenie to wycofa swą listę, swym członkom natomiast nakaże głosować na listę sanacji. (s).

Wiec kupiectwa.

W dniu dzisiejszym o godz. 8 wieczorem w sali Filharmonji odbędzie się wiec przedwyborczy urządzony staraniem żydowskiego bloku gospodarczego.

Wiec ten wzbudził wielkie zainteresowanie śród kupiectwa żydowskiego które było pozbawione dotąd przedstawicielstwa w radzie miejskiej. (s.)

Deklaracja stowarzyszenia kupców.

Dlaczego nie utworzono bloku zrzeszeń gospodarczych

Stowarzyszenie kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) nadesłało nam poniższą deklarację wyborczą:

„Stan interesów miejskich, który najlepiej charakteryzuje nieodpowiadające interesom miasta załatwienie przez poprzednią radę miejską najżywotniejszych spraw gospodarczych, jak również zaniedbanie polityki terenowej, tak koniecznej dla rozwoju miasta, był powodem, że na posiedzeniach rady zrzeszeń gospodarczych wielokrotnie przedstawiciele stowarzyszenia kupców m. Łodzi poruszali sprawę stworzenia przy najbliższych wyborach do rady miejskiej bloku gospodarczego, obejmującego wszelkie związki przemysłowe i handlowe.

Szerzyliśmy myśl najzupełniej dojrzałą i przez radę zrzeszeń gospodarczych całkowicie zaaprobowaną, to też trwaliśmy w przekonaniu, że przy obecnych wyborach blok gospodarczy zostanie urzeczywistniony.

W ostatniej chwili szereg organizacji wchodzących w skład rady zrzeszeń gospodarczych rozbił jednolity front gospodarczy i stanął do wyborów pod hasłem polityki narodowościowej i wyznaniowej.

W tym stanie rzeczy dojść trzeba było do wniosku, że wobec niemożliwości przeprowadzenia zasadniczej naszej idei gospodarczej i niemożności zblokowania się z innemi ugrupowaniami (wszędzie spotykamy zaprzeczenie zasadniczym naszym dążeniom gospodarczym) jedynie właściwem było wstrzymanie się od wystawienia własnej listy.

Wyrażamy jednak głębokie przekonanie, że rezultaty fałszywej polityki zrzeszeń gospodarczych będą gorzką nauką, która odbije się pozytywnie przy następnych wyborach".

Zatarg o mandaty

pomiędzy stowarzyszeniami kupieckiemi a Lewiatanem.

Z Warszawy donoszą:

Ministerstwo Przemysłu i Handlu czyni przygotowania do ułożenia statutu dla Izb Przemysłowo-Handlowych, które zostaną uruchomione w styczniu 1928 roku.

Współdziałając ze sferami gospodarczemi i pragnąc uniknąć nieporozumienia ministerstwo przemysłu i handlu zaprosiło przedstawicieli przemysłu, handlu i bankowości na konferencję w sprawie ułożenia wspólnemi wysiłkami statutu.

Narada ta utkwiła na martwym punkcie, a powodem tego był podział mandatów.

Mianowicie z 80 mandatów przedstawiciele t. zw. „Lewiatana" zażądali dla siebie 40, resztę pozostawiając przedstawicielom kupiectwa i bankowości. Kupcy i bankowcy na taki podział nie chcieli przystać. Wobec nieustępliwości obu stron konferencja została rozbita.

Wobec tego stowarzyszenia kupieckie przedstawią ministerstwu przemysłu i handlu własny statut. Jeżeli statut nie zostanie przyjęty, to kupiectwo nosi się z poważnym zamiarem nie brać udziału w wyborach do izby warszawskiej.

Baczność, rocznik 1909.

Kto ma się zgłosić dziś i jutro.

W dniu dzisiejszym winni stawić się do rejestracji w lokalu przy ul. Traugutta 10, mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali w obrębie 4 kom. pol. o nazwiskach na litery H, Ch, I, J, K, L, Ł, oraz z 11 kom. pol. na litery R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż.

Jutro winni stawić się do rejestracji zamieszkali w obrębie 4 kom. pol. o nazwiskach na litery M, N, O, P, R, S, oraz z 12 kom. pol. na litery A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł, M. (b).

Dyżury w aptekach.

Dziś dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b).

LUSTR. REPUBLIKA
Łódź
4 paźdz. 1927

KURJER HANDLOWY

LUSTR. REPUBLIKA
Łódź
4 paźdz. 1927

Rynek pieniężny.

—:—

Ze wszystkich oświadczeń, które skła dał prasie p. wicepremjer Bartel a propos rokowań pożyczkowych, jedno uważamy za szczególnie charakterystyczne. To mianowicie, w którem powiedział, że bez względu na stan rokowań rząd jest zdecydowany w dalszym ciągu — w miarę posiadanych środków — realizować plan stabilizacji, ustalony wespół z przedstawicielami finansów zagranicznych.

Po wyjeździe prof. Kemmerera rząd wydał komunikat, zapowiadając realizację zleceń jego misji w związku z wnioskami specjalnej komisji polskiej, powołanej do rozważenia memorjału przez amerykańską misję opracowanego.

Zagranicą wielu wątpiło, czy sponte sua będziemy umieli plan ten zrealizować.

Dzisiaj z tego, co prof. Bartel oświadczył wynika dowodnie, że rząd realizacje planu stabilizacyjnego uważa nietylko za cenę, którą Polska ma płacić za pożyczkę zagraniczną. Ocenia korzyści tego planu, całkiem abstrahując od aktualnego stanu sprawy pożyczki.

Takie oświadczenie musiało uczynić wszędzie jaknajlepsze wrażenie.

***

Częściowo w związku z tem, co powiedziano wyżej, należy poruszyć kwestję polityki rezerw skarbowych, jako jednego z czynników równowagi finansowej. Są już — co było łatwo przewidzieć — tacy, których rezerwy te kłują w oczy. Mają w zanadrzu tysiące projektów wydatkowych. Wskazują, że inne państwa nie ciułają rezerw, zato więcej inwestują, płacą lepiej urzędnikom, łagodzą ciężary podatkowe itd.

Trzeba przyznać, że zadaniem państwa jako takiego nie jest kapitalizacja, gdyż nie jest powołanem do urzeczywistniania celów bezpośrednio gospodarczych. Natomiast szczególne warunki nasze skłaniają do kontynuowania polityki, którą rząd uprawia.

Nie wolno zapominać, że inne rządy mają zawsze bardzo poważną rezerwę w rynku pieniężnym swego kraju. Gdy zajdzie potrzeba mogą doraźnie ściągnąć z niego niezbędne dla siebie środki na czas przejściowego braku.

Natomiast nasz rynek pieniężny, nie zaspakajający nawet w przybliżeniu potrzeb prywatnego gospodarstwa, jest jeszcze dla skarbu małą podporą. Nie można nań liczyć, zwłaszcza w momentach bardziej krytycznych. Lepiej i bezpieczniej liczyć przynajmniej do czasu na swoje własne zasoby.

***

Dla zrozumienia solidaryzmu, jaki mimo wzajemne niechęci i animozje istnieć musi w obecnym układzie warunków w światowem gospodarstwie, charakterystyczny przyczynek: Toczy się w Stanach Zjednoczonych polemika, czy trafnem było obniżenie raty Federal Reserve Bank z 4 na 3 i pół proc., czy istniały po temu warunki. Jeden z banków federalnych (filadelfijski) podał do pism tłumaczenie bardzo zmienne: Powiedziano tam, że nastąpiła nie w interesie amerykańskiego, ale międzynarodowego rynku pieniężnego. Gdyby nie ta obniżka, nastąpiłaby w bliskim czasie w świecie ogólna podwyżka stopy. Przedewszystkiem zmuszony byłby podnieść stopę Bank of England.

Ameryka musi takiej tendencji przeciwdziałać w pośrednim własnym interesie: niski redyskont w Ameryce oznacza łatwiejszy zbyt towarów amerykańskich zagranicą; vice versa — wysoki oznacza utrudnienie dla amerykańskiego handlu zagranicznego.

A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 4 października

USTAWA O ZWALCZANIU NIEUCZCIWEJ KONKURENCJI uległa pewnym zmianom w drodze noweli wydanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie pełnomocnictw (Dziennik ustaw Nr. 84 poz. 749). Ważniejsze ze zmian są następujące: 1) nieuczciwy konkurent w wypadku wprowadzenia klijenta w błąd co do pochodzenia towarów — o ile dopuścił się tego w złej wierze — winien dać zadośćuczynienie przez odpowiednią publiczną deklarację; 2) celem zabezpieczenia roszczenia o zaprzestanie naruszeń sąd może zawsze udzielić zabezpieczenia powództwa bez względu na postanowienia ustaw procesowych; w naszych warunkach, kiedy procesy trwają latami, w sprawie konkurencji nielojalnej, wymagających szybkiego przeciwdziałania, jest to bardzo pożądana inowacja; 3) rada ministrów upoważniona jest do wydawania rozporządzeń o sposobie urządzaniaa wyprzedaży (przepis bardzo słuszny, ponieważ najróżniejsze wyprzedaże „wyjątkowe" są szczególnie podatnem polem do wyzysku i oszukiwania klijenteli); 4) wreszcie wprowadzono tę zmianę, że w szeregu przestępstw z ustawy o nielojalnej konkurencji może nastąpić ściganie karne winowajcy tylko naskutek skargi pokrzywdzonego.

W BANKU MAŁOPOLSKIM w związku z zanotowaną przez nas zmianą znacznego pakietu jego akcji, nastąpiła zmiana składu rady oraz prezydjum rady. Prezesem rady jest ks. Janusz Radziwiłł, wiceprezesami są: pp. hr. Jezierski, hr. Skrzyński oraz Rudolf Steiner, dyrektor wiedeńskiego Bodenkreditanstalt.

SPRZEDAŻ „ORBISU" jest bliska finalizacji. Rząd w najbliższych dniach zatwierdzi przejęcie „Orbisu" przez nowe konsorcjum.

ZE STRONY PRZEMYSŁU NAFTOWEGO bardzo ciekawie oświetlają sytuację w tej gałęzi. Jak wiadomo, toczy się w niej walka dwóch wielkich grup: Hull'a i Standard. Póki przemysł rosyjski nie wykazywał na wschodzie większej ekspansji, obie grupy interesowały się naszym przemysłem naftowym. Obecnie obie grupy ujawniają zainteresowanie znacznie mniejsze. Standard od roku 1926 wycofuje się z kopalnictwa naftowego w Polsce, pozostawiając jedynie wzgl. nawet rozszerzając swój aparat handlowy; Shell zaś zamierza w ostatnich czasach wyzbyć się dwóch przedsiębiorstw: „Nafta" i „Gazy Ziemne", a nawet całkowicie zlikwidować swój udział w polskim przemyśle.

PIENIĘŻNE PRZESYŁKI DO GDAŃSKA podlegają od 1-go b. m. nowym przepisom. Urzędy pocztowe przyjmować będą wpłaty na przekazy pocztowe i telegraficzne i przekazy P. K. O. do Gdańska do kwoty 450 zł. od jednej osoby w ciągu jednego dnia bez wymaganego dotąd zezwolenia izby skarbowej. Przy wysyłce kwot powyżej 450 zł. zezwolenie takie jest wymagane; wyjątek stanowią przesyłki za pośrednictwem polskiego urzędu pocztowego w Gdańsku, które wogóle żadnym ograniczeniom nie ulegają.

SUSZARNIE CYKORJI i plantatorzy cukorji tworzą syndykat. Syndykat ten ma na celu scentralizowanie zakupów nasion, starania o kredyty, sprawy taryfowe, celne i t. p.

Ustawa o nadzorze sądowym
niebawem będzia ogłoszona w Dzienniku Ustaw.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie stanie się prawomocną ustawa o nadzorze sądowym i zabezpieczeniu od upadłości.

Ustawa, ta, która posiada wielkie znaczenie szczególnie dla kupiectwa łódzkiego, w ogólnych swych zarysach brzmi jak następuje:

Kupiec, który znajduje się w trudnej płatniczej sytuacji, zwraca się do sądu z prośbą o czasową prolongatę wszelkich zobowiązań. Sąd wyznacza referenta dla sprawy i ustanawia termin rozprawy. Termin ten nie może przekraczać jednego miesiąca od daty wniesienia prośby. O ile sąd uzna słuszność motywów kupca wyznaczy termin, na jaki prolonguje się długi zainteresowanego, przyczem nie może ten termin przekraczać 2-ch lat.

Nad przedsiębiorstwem ustanawia się nadzór sądowy. Bez zgody opiekuna kupiec nie może rozporządzać majątkiem i jest odpowiedzialny za całość swego majątku kryminalnie.

W ciągu trwania prolongaty długów wstrzymuje się bieg procentów i nikt nie może wystąpić na drogę egzekucyjną przeciw kupcowi.

Wszystkie przedtem nałożone sekwestry odwołuje się.

Następnie ustawa przechodzi do kwestji dobrowolnego układu z wierzycielami. Taki układ następuje po uprzedniej zgodzie sądu.

W ciągu 3 miesięcy od dnia ustanowienia nadzoru kupiec przedstawi sądowi projekt układu. Projekt ten może dotyczyć prolongaty długów lub rozłożenia ich na raty. Oba wnioski nie mogą przekraczać 2-letniego terminu.

Prócz tego kupiec może zgłosić wniosek regulacji długu. Celem uzyskania obniżenia długów o 25 proc. należy uzyskać 60 proc. głosów zebranych na specjalnem posiedzeniu wierzycieli. Obniżenie długów do połowy może nastąpić za zgodą 9/10 głosów.

Nadużycia popełnione z tytułu wymienionej ustawy będą bardzo srogo karane.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 3 października.

GOTÓWKA: Dolary 8.91. CZEKI: Londyn 43.52, Nowy Jork 8.93, Paryż 35.11, Praga 26.50, Szwajcarja 172.43, Wiedeń 126.12, Włochy 48.83, Kopenhaga 239.55.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 60.20, Dolarowa 85.25, Kolejowa 102.50, 5-proc. konwersyjna 62, 8-proc. B-ku Gospodarstwa Krajowego i Rolnego po 92, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 77, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł.57.75, 8-proc. m. Warszawy zł. 76.50—76.25—76.50.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 133, Bank Polski 147—149.75, Bank Zarobkowy 89—92, Elektrownia w Dąbrowie 78—80, Siła i Światło 105, Czersk 1.15, Michałów 0.70—0.69, Cukier 5.25—5.50, Łazy 0.40 Węgiel 102.50—106, Nobel 49.50, Lilpop 32—34.50 Modrzejów 9.25—9.50—9.45, Norblin 215, Ostrowieckie 93—96, Parowozy 55, Pocisk 2.95, Rudzki 60, Starachowice 71—73.50, Żyrardów 18.75—19, Borkowski 3.45—3.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 1 października. Dowóz do portów Atlantyku i Golfu 81 tys., wewnątrz kraju 15 tys., wywóz do Anglji 25 tys., na kontynent 13 tys., loco 21.80, październik 21.62—63, listopad 21.39, grudzień 21.52—55, styczeń 21.56—60, marzec 21.82, maj 22.01, lipiec 21.80—85.

Nowy Orlean, 1 października. Loco 21.56, październik 21.46—48, grudzień 21.65—71, styczeń 21.67—74, marzec 21.89, maj 21.98—22, lipiec 21.80.

Liverpool, 1 października. Havas. Notowania początkowe: październik 11.30, styczeń 11.43 marzec 11.46, maj 11.48. Notowania końcowe: październik 11.25, listopad 11.33, grudzień 11.39, styczeń 11.40, luty 11.43, marzec 11.42, kwiecień 11.45, maj 11.43, czerwiec 11.43, lipiec 11.40, sierpień 11.30, wrzesień 11.19.

Liverpool, 1 października. Bawełna egipska. Na styczeń Sakellaridis 18.49, na marzec Sakellaridis 18.58, listopad 18.34, loco 18.85.

Aleksandrja, 1 października. Styczeń Sakellaridis 36.48, luty Ashmouni 28.25, marzec Sakellaridis 36.65, kwiecień Ashmouni 28.45, październik Ashmouni 27.35, listopad Sakellaridis 36.28, grudzień Ashmouni 27.85.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Londyn, 3 października. Radjo. Notowania końcowe. N. Jork 4.86 i 43/64, Holandja 12.13 i 13/16, Francja 124.02, Belgja 34.94 i 1/8, Włochy 89.15, Niemcy 20.42.50, Szwajcarja 25.24, Hiszpanja 27.84, Danja 18.16.75, Szwecja 18.08.50, Norwegja 18.47, Portugalja 97.75, Helsingfors 193.05, Praga 164.15, Wiedeń 34.51, Warszawa 43.50.

Paryż, 3 października. Radjo. Notowania końcowe. Londyn 124.02, Nowy Jork 25.48.50, Belgja 355, Włochy 139.20, Szwajcarja 491.25, Rumunja 15.90, Niemcy 606.25.

Gdańsk, 3 października. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.55—57.70, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57.49—57.63, czek na Londyn 25.06.25.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO
w dniu 3 października 1927.

Londyn za 1 funt szterl. 43.50; Za 100 złotych Zurych 58, Berlin 46.80—47.20, wypłaty telegraf. na Warszawę 46.75—46.95, na Katowice 46.77.50—46.97.50, na Poznań 46.82.50—47.02.50, Gdańsk 57.55—57.70, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57.49—57.63, Wiedeń czeki 79.01—79.29, Praga 377.10.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił przed południem 8.91 w płaceniu i 8.92 w żądaniu przy dużem zaofiarowaniu. Pod wpływem zwiększenia się zapotrzebowania kurs ten uległ w ciągu dnia półgroszowej zwyżce. Tendencja spokojna. Obroty średnie. Podaż materjału dostateczna.

Na giełdzie łódzkiej obrotów walutowych wczoraj nie dokonywano.

Tendencja dla akcji w dalszym ciągu mocna.

Rakowski odwołany z Paryża?

Sowiety muszą spłacić długi carskie.

Paryż, 3 października.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Havas. Dzienniki podają z zastrzeżeniami wiadomość z Moskwy, że rząd sowiecki zdecydować się miał na odwołanie Rakowskiego. Komisarz ludowy spr. zagranicznych miał oświadczyć, że dobre stosunki pomiędzy Moskwą i Paryżem nie powinny być zakłócone przez incydent dyplomatyczny.

Dzienniki zamieszczają również inną depeszę, w myśl której rząd sow. uważać ma, że odwołanie Rakowskiego pociągnie za sobą anulowanie wysuniętych ostatnio propozycji, dotyczących uregulowania długów.

Paryż, 3 października.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Minister de Monzie w wywiadzie ze współpracownikiem „Paris Midi", zapytywany, co sądzi o sowietach i o długach rosyjskich, zaprotestował przeciwko twierdzeniom, jakoby był obrońcą sowietów. Jestem — powiedział de Monzie — jedynym ministrem, który wystąpił stanowczo przeciwko emisarjuszom komunistycznym. Uważam, iż każda osoba, pobierająca pobory z kasy państwowej, a znajdująca się na usługach zagranicy, winna być usunięta z zajmowanego stanowiska. Zwalczam sowiety we Francji, ponieważ usiłują one stworzyć państwo rewolucyjne w państwie. Uznaję je natomiast na zewnątrz, ponieważ efektywnie sowiety istnieją, a pozatem są nam winne pieniądze. Uważam jednak, iż zerwanie z niemi stosunków, byłoby równoznaczne z zrzeczeniem się długów rosyjskich. Pragnę, aby długi swe spłaciły, w sposób dla nich możliwy. I dlatego też proponuję sowietom zawarcie układu.

Teror przeciwpolski na Litwie.

Rząd kowieński zamyka szkoły polskie i wyrzuca na bruk nauczycieli.

Wilno, 3 października.

Wedle dalszych wiadomości, napływających do Wilna o terorze przeciwpolskim na Litwie, zanotować należy następujące fakty.

Policja polityczna litewska w całym szeregu miast wzywała do badania rodziców, którzy podpisali deklarację, że są polakami i żądali, by ich dzieci uczono po polsku.

Badanie to odbywało się w ten sposób, że brutalnemi uderzeniami pięści, grożeniem, sądem, więzieniem i t. d. żądano wyjaśnień, jak śmieli wezwani, będąc litwinami, podpisać powyższą deklarację. Wskazywano badanym, że za przestępstwo to grożą rozmaite kary łącznie z rozstrzelaniem.

Wymuszania fikcyjnych zeznań dokonano w Kiejdanach, Pacunelach, Datnowie i w szeregu innych miejscowości.

***

Kierowniczkę szkoły w Piwoszunach p. Szczechanowiczównę ukarano grzywną w sumie 100 litów z zamianą na 2 tygodnie aresztu za otwarcie przy szkole kursów dla dorosłych.

Labour Party

oskarża rząd Baldwina o nadużycie władzy.

Londyn, 3 października.

Podczas konferencji Labour Party w Blackpool zabrał głos b. minister w gabinecie Mac Donalda Roberts, zarzucając rządowi, że używa on swej władzy do wydawania ustaw, mających na celu sparaliżowanie działalności jego przeciwników politycznych. Następnie Roberts potępił wystąpienie i intrygi grup, które usiłują zachwiać wpływem odpowiedzialnych przywódców Trade Unionów i podważyć zaufanie do nich. Ruch robotniczy — ciągnął mówca — pragnie być panem u siebie i przeciwstawi się wrogim próbom zniszczenia go. Ruch robotniczy nie prowadzi bynajmniej akcji destrukcyjnej, lecz uprawia politykę twórczą, mającą na celu poprawę bytu szerokich mas ludności.

Chłopi w Rosji

nie chcą płacić podatków.

Ryga, 3 października.
(Agencja Telegraficzna „Express").

Sąd sowiecki w Połtawie skazał 16 włościan ukraińskich na sześć miesięcy więzienia za odmowę płacenia podatków i fałszywe przedstawianie stanu majątkowego.

Blokada finansowa Sowietów.

Ryga, 3 października.
(Agencja Telegraficzna „Express").

„Izwiestja" oskarżają rząd angielski o akcję przeciw sowieckim kredytom na terenach zagranicznych. Rząd angielski, według zdania „Izwiestji", podjął otwarcie teror finansowy przeciw Rosji sowieckiej i wywiera silną presję na te kraje, gdzie rząd sowiecki uzyskać może kredyty i towary. W niektórych miejscach nawet agenci rządu angielskiego zakupują akcję przedsiębiorstw, pracujących dla Rosji, aby zapewnić sobie w ten sposób ścisłą kontrolę.

12 tysięcy osób

uciekło z Krymu.

Moskwa, 3 października.

W ciągu 10 dni od chwili pierwszego trzęsienia ziemi na Krymie opuściło, według danych oficjalnych, samą tylko Jałtę, przeszło 12 tysięcy osób.

Kronika telegraficzna.

Londyn, 3 października.

„Daily Mail" podaje wiadomość, że lord Asquit wycofa się w najbliższym czasie z życia politycznego z powodu podeszłego wieku i złego stanu zdrowia.

— **Praga**, 3 października. Dzisiaj rano przybył tu nowomianowany poseł Rzplitej Polskiej w Czechosłowacji, dr. Grzybowski, witany na dworcu w imieniu ministra Benesza przez radcę ministerstwa spraw zagranicznych Skalicky'ego oraz tutejsze poselstwo polskie i konsulat w pełnym składzie.

— **Rzym**, 3 października. Papież przyjął dzisiaj na posłuchaniu Levina.

Duży lokal

z 2-ma dużemi wystawami przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ, oraz 6-ma przyległymi pokojami natychmiast do odstąpienia. — Tylko poważni reflektanci. Oferty sub. „A. A." do adm. Republiki.

PIERWSZE W POLSCE

Biuro Informacji Prasowych

„BIP"

przeniesione zostało z ul. Cegielnianej 40 na

ul. Piotrkowską 93, tel. 20-62

ZAMIESZCZA wszelkie informacje w całej prasie oraz PRZYJMUJE do wszystkich gazet

OGŁOSZENIA i REKLAMY



BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY w ŁODZI

Spółka Akcyjna
PIOTRKOWSKA № 96
Telefony: 2-59, 8-71, 8-72, 9-73.

BANK DEWIZOWY

Oddziały: Warszawa i Sosnowiec.

ZAŁATWIA

INKASO, DYSKONTO, ZLECENIA GIEŁDOWE

Przyjmuje

Wkłady Oszczędnościowe w walucie krajowej i zagranicznej.

Wykwalifikowana biuralistka

i korespondentka, władająca biegle językami francuskim, niemieckim, polskim i rosyjskim poszukuje odpowiedniej posady. Oferty sub. „M. B." do adm. „Republiki".

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6 m. 3 tel. 43-63

Chor. **skóry i włosów.** Leczenie defektów cery, Specjalne masaże twarzy i ciała Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. **Lampa kwarcowa. Elektroterapja, Sollux.** Godz. przyjęć od 10—7, Dla panów od 2—4
„**Nowootworzony** dział **chirurgji** estetycznej i dział **fizykalnej terapji** pod kierownictwem chirurga D-ra Z. LEWINSONA, w godz. przyj. od 12—2."

Doktór
L. Prybulski
Zawadzka № 1.
Telefon № 25-38.
powrócił.
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa promieniami Röntgena,
Przyjm. od 9-2 i 5-8
Dla pań od 4—6.
Oddzielna poczekalni.

Dr. med.
Lubicz
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe
Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.

Dr. Grosglik
powrócił.
Choroby skórne i weneryczne.
Instytut Röntgenoleczniczy i światłoleczniczy.
Lampa kwarcowa
Aleja Kościuszki 27,
Tel. 51-78
Przyjmuje od 4—7

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku. — **Piotrkowska 294,** tel. 22-89

przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Kursy Kosmetyczne Dr. Marji Lewinsonowej

Cegielniana 6, m 3

Masaże. Pielęgnacja twarzy, ciała i włosów. Po ukończeniu kursów wydaje się świadectwo Zapisy codziennie

---

Kursy Kosmetyczne

ANNA RYDEL

19 CEGIELNIANA 19, m. 8

Masaże, pielęgnacja twarzy, ciała i włosów
ZAPISY CODZIENNIE

Dr. med.

H. GUTSZTADT

Akuszer ginekolog
powrócił
Zachódnia 62 (Cegielniana 23) tel. 29-52 przyjmuje od 12—2 i od 4—7 wiecz.

Dr. Z. Lewinson

Choroby chirurgiczne
Cegielniana 6 — powrócił.
Godz. przyjęć 12—2.

Freblanka

(izraelitka) z dobrą znaj. muzyki od 9 rano do 7 wieczór poszukiwana. Szczeg. oferty z wymaganiami pod „Pracowita frebl."

Poszukiwany obecnie czynny

Wojażer

na Łódź, który jest dobrze zaprowadzony oraz posiada dużą klijentelę w branży kolonjalnej. Dobry dochód zapewniony — Oferty proszę składać sub. „N. B." do administracji Repuliki

---

Tanio! Tanio

FUTRA wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie

I. OPATOWSKI **Kilińskiego 134.** — Telefon 54-95. —
Dojazd trawmajami 4, 6, 10.

Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

Futra wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie.

I. OPATOWSKI, Nowomiejska 27 Telefon 46-08.
Żadnej filji nie posiadam.

CEBULKI KWIATOWE,

nasiona do jesiennego wysiewu, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze i pszczelnicze) polecają **SKŁADY**

L. JASINSKIEGO,

w Łęczycy, Poznańska № 30,
i w Łodzi, ul. Andrzeja 10.

Duży Sklep

frontowy z 4 pokoi w m. Bydgoszczy
w najruchliwszym punkcie zaraz do wynajęcia.
Wiad.: Łódź, Aleja I-go Maja 35, front I piętro, m. 7.

Fryzjer damski

zdolny potrzebny od zaraz. Piotrkowska № 25.

Dr
BRAUN
Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem. (Lampa kwarcowa
Przyjmuje
od 9 do 11 rano i od 5—8 w.

Doktór
P. KLINGER
Piotrkowska 51, II p. fr.
Choroby weneryczne, skórne i włosów
Przyjmuje od 9—12 i 4—8.
w niedziele i święta od 9—12
Dla Pań od 4 — 6

Dr. med.
Różaner
Dzielna № 9.
Tel. № 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8
Leczenie lampą kwarcową
Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med.
LAJCHTER
Konstantynowska 9
Tel. 49—66
Stomatolog
Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, zębodołów i t. p.
Od $1\frac{1}{2}$—5 Niedziele i święta 9—11

Dr.
H. Wołkowyski
Zachodnia № 57.
(Cegielniana 19)
Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz 4—9.
Dla Pań od godz. 4—$5\frac{1}{2}$, oddzielna poczekalnia tel. 37-70

Lekarz-dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294
codziennie od godz. 2—7 wiecz.

Piękną willę

z budynkami gospodarczemi, $1\frac{1}{2}$ morga ogrodu w najładniejszem miejscu Rudy **sprzedam tanio.** Oferty w Republice pod „50.000"

Potrzebna zdolna
Retuszerka ekspedjentka
oraz **LABORANT**
Zakłady Fotogr ABC, Przejazd № 1 5

Interes

Posiadam lokal 2 pokojowy z telefonem w centrum miasta oraz 500 dolarów w gotówce i pragnę z tym przystąpić jako wspólnik do korzystnego interesu Łask oferty sub „Interes" kierować do adm. „Republiki" 7

Działki gruntu zdatne na letniska w Rąbinku pod Aleksandrowem sprzedaję na dogodnych warunkach Dojazd tramwajem Wiadomość: Łódź, ul 6-go Sierpnia № 57 m 3 Stroynowski 30

Nauczycielka

specjalistka udziela lekcji dzieciom niedorozwiniętym. Oferty do Republiki „I. W."

Buchalterji

podwójnej nauczam gruntownie (metodą praktyczną w ciągu 20—25 lekcji Cena bardzo przystępna Próbna lekcja bezpłatnie. Adres: Wólczańska 41, m. 32.

Biegła Maszynistka poszukuje

jakiejkolwiek posady (ew. bezpłatnie). Oferty „H. H."

Kupno i sprzedaż

Obuwie trwałe, swetry, palta damskie bieliznę manufaktura na raty tanio, „Kredyt", Nawrot 15 I piętro 30p

NA WYPŁATĘ! Jedwabne, wełniane i bawełniane towary Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

NA WYPŁATĘ! Sweatrowe płaszcze długie i krótkie śniegowce, aksamity, flanele deseniowe na szlafroki Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44

Na wypłatę! Damska, męska bielizna, pończochy, skarpetki, parasole Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 30

Okazyjnie do sprzedania bardzo mało używane pianino „Seilera" Oferty pod „18423" 6

Sprzedam kołyskę (bujankę) w dobrym stanie bardzo tanio Konstantynowska № 70 m 21

Skrzynie próżne do sprzedania Kosmos, Piotrkowska № 60 5

Posady

Potrzebne wykwalifikowane szpularki i formierki od zaraz Wiadomość fabryka pończoch Narutowicza 57 9

Młoda inteligentna kobieta żona inżyniera katoliczka przyjmę posadę nauczycielki wychowawczyni lub „dame de compagnie". Może też objąć zarząd domem Zgodzę się na wyjazd. „Poste restante" Celina Gorczak. 4

Mademoiselle Mary enseigne anglais, francais allemand, Traugutta 2 I fr. 30

Sprzedawczyni z kilkuletnią praktyką w branży trykotaży poszukuje posady ewentualnie w innej branży lub pracy biurowej Wymaganie skromne Oferty sub „H"

Agenci potrzebni do zbierania fotografji na portrety Zgłaszać się: Pracownia portretów „Piękno" Zielona 57

Osoba z dobremi świadectwami do 2-ch dziewczynek 5—8 letnich poszukiwana Al. Kościuszki 32 m 14

Potrzebni malarze Wólczańska 76 5

Potrzebna szpularka do Hirszmana Stary Rynek 10.

Lokale

Pokój umeblowany z niekrępującym wejściem (izr.) do wynajęcia. Wiad. Zawadzka 15 m. 5 031—4

Dwa pokoje ładnie umeblowane nadające się dla lekarza adwokata lub na biuro do wynajęcia. Wiadomość Cegielniana 6 m 5, lub telf. 43-83 4

Umeblowany pokój przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia Karola 18 m 5. 4

Do wynajęcia dwuokienny frontowy słoneczny elegancko umeblowany pokój z używalnością telefonu i wszelkiemi wygodami ul Andrzeja 33 m 7 tel 43-59 od 10—12 i od 2—5 7

Kawalerki ładnie umeblowanej poszukuję w cichym domu z niekrępującym wejściem z klatki schodowej Okolica obojętna Oferty pod „Elbe" do administracji 6

Poszukuje od zaraz pokoju umeblowanego z wejściem wprost z klatki schodowej Oferty pod „B A. 36" 5

Poszukuję pokoju w okolicy Placu Wolności „Nauczycielka" 9

Ładny pokój umeblowany z osobnem wejściem na I piętrze zaraz do wynajęcia Konstantynowska 54 m. 10 5

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia Żeromskiego № 11, front I piętro m 18

Pokój umeblowany w czystym domu do wynajęcia Pianino jna miejscu Wiadomość Konstantynowska № 30 m 34 między 11—1 i 8—9 9

Poszukuję pokoju z wszelkiemi wygodami dla dwóch osób Oferty „Listopad"

Pokój frontowy na parterze lub pół sklepu na Piotrkowskiej od Zawadzkiej do Głównej włącznie albo w pobliżu wyżej wymienionych ulic poszukiwany od zaraz Oferty składać pod „LL"

Nauka wychowanie

ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel ul. Narutowicza 40, m. 5, front, od g. 4—6 pp. 30

Wykwalifikowany korepetytor udziela lekcji i korepetycji specj. matem. i łacina zakres 6 ciu klas opłata od 9 zł ul. Piotrkowska 149 m. 9 9

Udzielam lekcji elektrotechniki, matematyki, języków Piotrkowska 103 m 37 9

Nauczyciel gimnazjum udziela lekcji angielskiego i niemieckiego (literatury, konwersacji i korespondencji handlowej) Lipstayn, Cegielniana № 5 9

Rozmaite

Korespondencję handlową i prywatną w angielskim francuskim i niemieckim oraz tłumaczenia załatwia Lipstayn, Cegielniana № 5 9

Wykwintny manicure 70 gr. Piotrkowska № 128 m 16 9

Sekcja wychowania Przedszkolnego przy Stowarzyszeniu Nauczycieli Żydów, Południowa 3 komunikuje, że biuro pośrednictwa pracy czynne codz. od godz. 17—19 8

Przyjmuję pończochy jedwabne oraz reformy do reperacji Południowa 30 Uwaga: front 3 piętro mieszk. 9 4

Przybłąkał się pies rasy wilczej Zgierska 23 u dozorcy

Zgubione dokumenty

Kwit wydany przez B-k Zw. Sp. Zarobkowych za № 14556 został zagubiony, który się unieważnia E. Erdynawski

Czarnobroda Hersz zagubił świadectwo szkolne Szkoły powsz. 123

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. . szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.